Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok IV Nr. 55 (840) Łódź, środa 25 lutego 1948 r. CENA 3 ZŁ

Uchwały konferencji praskiej w rękach min. Mołotowa

MOSKWA. Dnia 23 lutego minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow przyjął ambasadora czechosłowackiego Horaka, który na polecenie rządu czechosłowackiego poinformował min. Mołotowa o Praskiej Konferencji ministrów spraw zagranicznych Czechosłowacji, Polski i Jugosławii oraz wręczył notę zawierającą tekst deklaracji w sprawie Niemiec przyjętej na tej konferencji

W tymże dniu odwiedził min. Mołotowa ambasador RP Naszkowski, wręczając notę w sprawie deklaracji uchwalonej w Pradze.

Odrodzony Front Ludowy

Mobilizacja demokratycznych sił Czechosłowacji

Oświadczenie Zdenka Fierlingera

PRAGA (SAP). Wczoraj wieczorem w Domu Ludowym w Pradze odbyło się z inicjatywy Centralnej Rady Związków Zaw. zebranie najwybitniejszych działaczy politycznych wszystkich partii oraz przedstawicieli 12 największych organizacji społecznych, poświęcone utworzeniu komitetu organizacyjnego nowego, odrodzonego Frontu Ludowego.

W skład komitetu weszli m. in. przewodniczący Zw. Zaw. poseł Zapotocki z ramienia partii socjalistycznej b. premier Zdenek Fierlinger, poseł John i Eugeniusz Erban z ramienia partii ludowej — wiceprezydent parlamentu Petr oraz poseł Plojhar, z ramienia partii komunistycznej — ministrowie Kopecky i Cepicka.

Dla przedstawicieli Partii Narodowo-Socjalistycznej zarezerwowane zostały dwa miejsca.

W związku z utworzeniem komitetu b. premier Fierlinger oświadczył, że decyzję Partii Socjalistycznej wzięcia udziału w nowym Froncie Narodowym ocenić należy jako ważny i pozytywny krok dla rozwiązania [illegible] kryzysu. Fierlinger wyraził następnie wiarę, że uda się pozyskać całą partię dla planów premiera Gottwalda.

W planach Socjal-Demokratów — oświadczył Fierlinger — nie ma drogi pośredniej musi ona stanąć po stronie obozu demokratycznego i socjalistycznego.

Komitet Wykonawczy Partii Socjalistycznej po całodziennych obradach wydał komunikat, w którym zajmuje stanowisko wobec obecnego kryzysu. Komitet jednogłośnie zaakceptował dotychczasowe stanowisko partii i postanowił przystąpić do rokowań z partią komunistyczną do których został zaproszony listownie. podtrzymując jednak ogłoszone już przez partie zasady.

Chodzi tu o decyzję Partii Socjalistycznej znalezienia rozwiązania obecnego kryzysu zgodnie z zasadami demokracji parlamentarnej i na płaszczyźnie Frontu Narodowego partii politycznych czeskich i słowackich.

Manifest do narodu

Po konferencji Centralnego Komitetu Wykonawczego Czechosłowackiego Frontu Narodowego wydany został manifest do ludu Czechosłowacji.

Manifest ten stwierdza, że „penetracja elementów reakcyjnych do pewnych partii politycznych jest głównym powodem rozłamu w łonie Frontu Narodowego, jak również obecnego przesilenia rządowego wywołanego dymisją zgłoszoną przez ministrów trzech partyj".

Manifest poza tym stwierdza: „przyjmujemy do naszego grona wszelkie pozytywne siły naszego narodu partie polityczne, organizacje polityczne, kulturalne i religijne, jak również wszystkich uczciwych obywateli bez względu na kierunek polityczny".

W dalszym ciągu manifestu czytamy: „nowy Front Narodowy będzie popierał rząd, zapewniając spokój i ład, oraz stwarzając warunki w jakich będą mogły odbyć się wybory walne i demokratyczne".

„Front Narodowy wzmocni sojusz ze Związkiem Radzieckim i z innymi państwami słowiańskimi".

Demonstracyjny strajk generalny

PRAGA. — Jednogodzinny wtorkowy strajk generalny, w którym wzięło udział 2 i pół miliona robotników pracujących, domagając się ustanowienia nowego rządu Frontu Narodowego bez przedstawicieli reakcji oraz realizacji postulatów zjazdu delegatów rad zakładowych miał przebieg spokojny.

W godzinach wieczornych po skończonej pracy wyległy na ulice miasta masy robotnicze, które aż do późnej nocy manifestowały [illegible]

Premier Gottwald ustala już listę nowego gabinetu, którą przedłoży do aprobaty prezydentowi republiki. Według niepotwierdzonych wiadomości, w skład projektowanego gabinetu wchodzą: b. wicepremier Fierlinger, przywódca partii Lauszman oraz generalny sekretarz związków zawodowych pos. Eban. Ponadto do rządu mają wejść przedstawiciele organizacji zawodowych, społecznych i kulturalnych.

Spośród ministrów, którzy zgłosili dymisję żaden nie wróci więcej na swoje stanowisko.

CGT żąda podwyżki płac

PARYŻ (PAP). — Komitet wykonawczy Generalnej Konfederacji Pracy na odbytym w dniu dzisiejszym nadzwyczajnym posiedzeniu postanowił zażądać ustalenia nowego minimum płac w wysokości 12.900 franków miesięcznie.

Decyzja CGT zapadła w związku z dalszą zwyżką cen we Francji. Obecne minimum płac wynosi 10.800 franków miesięcznie.

„ZIMOWA" POWÓDŹ

To nie śnieg pokrywa pola Francji! Niedawna powódź zalała szereg wsi i miasteczek na północy kraju.

Na straży pokoju

Jubileusz Armii Radzieckiej

MOSKWA. (PAP). — Na uroczystej akademii z okazji 30-lecia Armii Radzieckiej, w poniedziałek wieczorem w Teatrze Wielkim w Moskwie obecni byli generalissimus Stalin, wicepremier i minister spraw zagranicznych Mołotow, przewodniczący prezydium Rady Najwyższej Szwernik, sekretarz KC. WKP (b) Żdanow, wicepremierzy: marsz. Woroszyłow, Beria, Malenkow, Mikojan, Kaganowicz oraz pozostali członkowie biura politycznego i sekretarze CK WKP (b), kierownicy moskiewskiej organizacji partyjnej i Rady Miejskiej oraz marszałkowie Związku Radzieckiego.

W lożach zasiedli członkowie korpusu dyplomatycznego, w tym również ambasador R P. w Moskwie Marian Naszkowski oraz przedstawiciel ministra obrony narodowej marsz. Żymierskiego — generał Prus - Więckowski.

Przemówienie poświęcone 30-leciu Armii Radzieckiej wygłosił minister sił zbrojnych ZSRR — marsz. Bulganin.

Po przemówieniu min. Bulganina odczytano wśród ciągłych oklasków pismo dziękczynne mieszkańców Moskwy do generalissimusa Stalina jako organizatora wszystkich zwycięstw Związku Radzieckiego i jego armii. Po części oficjalnej demonstrowany był nowy film: „Armia Radziecka na straży pokoju" i odbył się wielki koncert.

Mizerny rezultat zabiegów

Większość 23 głosów

za votum zaufania dla rządu Schumana

PARYŻ (SAP). — Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło votum zaufania 291 głosami przeciwko 268 przy 39 wstrzymujących się od głosowania.

W ubiegły piątek premier Schuman postawił kwestię zaufania wobec wniosku posła grupy chłopskiej Maurice Petsche, który domagał się od rządu szybkiej wypłaty za wycofane banknoty 5000 frankowe. Propozycja ta została żywo podtrzymana przez komunistów, którzy domagali się dyskusji nad tym wnioskiem w trybie nagłości.

Tymczasem we wtorek rano ukazało się w Dzienniku Urzędowym zarządzenie o sposobie i czasie tych wypłat. Zarządzenie to częściowoidzie po linii żądań posła Petsche.

Mogło się wydawać, że rząd bez trudu uzyska znaczną większość w głosowaniu nad votum zaufania.

Jednakże manewr Schumana i Mayera, którzy wydali zarządzenie o wypłacie należności za banknoty 5000 frankowe w dniu głosowania przyniósł bardzo mizerny rezultat. Większość dla rządu wynosiła zaledwie 23 głosy wobec 39 wstrzymujących się od głosu.

W czasie dyskusji, która poprzedziła głosowanie posłowie MRP i „Trzeciej siły" oświadczyli, że będą popierali rząd. Skrajna lewica i skrajna prawica wypowiedziały się przeciwko rządowi ponawiając argumenty nie tylko przeciwko samej akcji wycofania banknotów 5000 frankowych, lecz w ogóle przeciwko finansowej i gospodarczej polityce gabinetu Schumana.

Ostrzegawczy głos rozsądku

przeciwko rewizjonistycznym zakusom niemieckim

RECKLINGHAUSEN (SAP). — Karl Ledwohn, który został obrany ponownie przewodniczącym partii komunistycznej Zagłębia Ruhry w ostatnim dniu kongresu komunistów w Recklinghausen wypowiedział się przeciwko żądaniom rewizji granicy wschodniej Niemiec na Odrze i Nysie. Ledwohn podkreślił, że tego rodzaju rewizja byłaby chyba sposobem rozpętania nowej wojny.

W piśmie skierowanym do Komitetu Centralnego angielskiej partii komunistycznej, komuniści Zagłębia Ruhry wzywają do wspólnej walki z anglo-amerykańskim kapitalizmem i protestują przeciwko uniewinnieniu tych czy innych przestępców wojennych i hitlerowskich magnatów przez sądy anglo-amerykańskie.

Prasa robotnicza — piszą — jest teraz przedmiotem napaści i zorganizowanie sił demokratycznych, walczących o zjednoczone, demokratyczne i pokojowe Niemcy jest w sferach zachodnich wprost uniemożliwione".

SOCJALISTA w'ceprzewodn'czącym parlamentu węg'ersk'ego

BUDAPESZT, — (PAP). — Socjalista Molnar Imre wybrany został na stanowisko zastępcy przewodniczącego parlamentu węgierskiego na miejsce Anny Kotly, wydalonej w ubiegłym tygodniu z partii socjal - demokratycznej.

Traktat przymierza i współpracy

podpisze Rumunia z Polską

BUKARESZT (SAP). — Z Bukaresztu wyruszyła we wtorek do Warszawy rumuńska delegacja rządu pod przewodnictwem premiera Grozy.

Delegacja podpisze imieniem swego kraju traktat przymierza, współpracy i wzajemnej pomocy z Polską.

Będzie to piąty tego rodzaju traktat, jaki zawiera Rumunia. Poprzednie podpisane zostały: z Bułgarią, Jugosławią, Węgrami a ostatnio ze Związkiem Radzieckim.

W skład delegacji rumuńskiej wchodzą prócz premiera Grozy następujące osoby: Anna Pauker — minister spraw zagranicznych, Georgescu — minister spraw wewnętrznych, Livezeanu — minister informacji, Pas — minister sztuki, Mazinen — dyrektor departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych oraz Voitovici — sekretarz generalny w tymże ministerstwie.

Plan zaufania mas

Plan inwestycyjny na r. 1948

uchwalony przez plenum Sejmu Ustawodawczego

WARSZAWA, (PAP). — 37 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego w dniu 24.2. b.r. otworzył wicemarszałek Szwalbe. Na ławach rządowych — obecni liczni członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami Gomółką i Korzyckim oraz marszałkiem Polski Żymierskim na czele. Protokół z 36 posiedzenia został przyjęty, gdyż nie zgłoszono do niego zarzutów.

Przewodniczący zaproponował uzupełnienie porządku dziennego pierwszym czytaniem rządowego projektu ustawy o upoważnieniu rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy. Ponieważ nikt z posłów nie wyraził sprzeciwu, porządek dzienny został uzupełniony.

Izba przystąpiła do pierwszego punktu obrad, a mianowicie do pierwszego czytania, złożonego przez Radę Państwa, projektu Ustawy o Samorządowym Funduszu Wyrównawczym. Projekt ustawy odesłano bez dyskusji do komisji organizacyjno-samorządowej oraz skarbowo - budżetowej.

W drugim punkcie porządku dziennego obrad przystąpiono do pierwszego czytania rządowego projektu Ustawy o Upoważnieniu Rządu do Wydawania Dekretów z Mocą Ustawy. Projekt ustawy odesłano również bez dyskusji do Komisji Prawniczej i Regulaminowej.

Izba przystąpiła następnie do 3-go punktu porządku dziennego, a mianowicie do sprawozdania Komisji Planu Gospodarczego o projekcie ustawy o państwowym planie inwestycyjnym na rok 1948. Sprawozdanie złożył poseł Rapaczyński (PPS).

CYFRY PLANU.

Państwowy plan inwestycyjny — stwierdza mówca — związany jest integralnie z odbudową kraju, z zagospodarowaniem Ziem Odzyskanych i z podniesieniem stopy życiowej. To też plan ten stał się wśród społeczeństwa polskiego niezwykle popularny [illegible] wanu inwestycyjnemu coraz więcej uwagi, ze względu na objęcie planem nie tylko całości inwestycji sektora państwowego, ale i znacznej części spółdzielczego i poważnej części prywatnego. Zaufanie zwiększyło się również na skutek wysokoprocentowego wykonania planu w roku ubiegłym.

Mówca zajmuje się przede wszystkim analizą wykonania planu inwestycyjnego w roku 1947 z punktu widzenia finansowego i rzeczowego. Plan ten zamknął się po uwzględnieniu podwyżek kwotą 116 miliardów zł.

Z czynników, jakie wpłynęły na wykonanie planu, najistotniejszymi były opóźnienie sezonu inwestycyjnego, klęski żywiołowe oraz opóźnienie dostaw zagranicznych.

Pod względem finansowym plan został wykonany w blisko 100 proc.

W komunikacji na czoło wysuwa się budowa, względnie przebudowa 1,120 km. dróg i 6,700 m. mostów, odbudowa 1,140 mb. nabrzeża, 770 mb. falochronów w Gdyni, 12 dźwigów oraz 50,000x2 magazynów w Szczecinie.

W dziedzinie budownictwa wykonano plan w Warszawie w 87 proc., w innych miastach w 90 proc. W odbudowie wsi w 89 proc. Średni procent wykonania planu odbudowy określa sprawozdawca na 88 proc.

W rolnictwie i przemyśle ogólne wykonanie planu inwestycyjnego określić można na 85 proc.

W przemyśle obserwuje się wysokie wykonanie tej części planu inwestycyjnego, która oparta była o środki krajowe a niższe części zależnej od importu z zagranicy.

Porównując nakłady płynące ze środków finansowych krajowych i zagranicznych na przestrzeni ostatnich 3-ch lat, dojdziemy do wniosku, że na tle stale potężniejących rozmiarów ogólnie inwestowanych kwot, udział środków krajowych wybitnie wzrasta. Wynosi on kolejno 69 proc. w 1946 r., 84,6 proc. w 1947 r. i 88,5 proc. w 1948 r.

We wnioskach końcowych poseł Rapaczyński przewiduje — na podstawie wykonania zeszłorocznego planu — że

na wielu odcinkach 3-letni plan odbudowy będzie wykonany o rok wcześniej niż przewidywano.

Dotyczy to szczególnie odbudowy obiektów przemysłowych, a także portów i szlaków kolejowych, produkcji taboru towarowego, samochodowego, budownictwa, służby zdrowia i likwidacji odłogów.

PERSPEKTYWY PRZYSZŁOŚCI.

Gwarancją wykonania planu w roku bież. będzie zdwojenie wysiłków w oparciu przede wszystkim o własne siły. Kredyty zagraniczne są nam bardzo potrzebne, ale ewentualny zawód nie przekreśli planu. Hasłem przy jego realizacji winno być: „**optymalne wykorzystanie środków finansowych drogą daleko posuniętej dyscypliny i szeroko zakrojonej akcji oszczędnościowej**". [illegible] efekt zmian, jakie do planu wprowadziła Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego. W sumie zmiany te zwiększają plan ze 190,6 do 193,8 miliarda zł. **Poprawki idą przede wszystkim w kierunku powiększenia w planie pozycji inwestycji „na człowieka".** Na samo budownictwo przeznaczono dodatkowo 1,8 miliarda zł. Rolnictwo uzyskało dodatkowe sumy na wyposażenie ośrodków maszynowych i zakup traktorów w ZSRR.

Następnie przystąpiono do dyskusji, w której zabrało głos szereg posłów, zapewniając, że reprezentowane przez nich kluby udzielą poparcia dla rządowego planu inwestycyjnego.

O LOS POLSKIEGO WYCHODŹTWA

Wicemarszałek Szwalbe komunikuje, że wpłynęła interpelacja, podpisana przez wszystkie kluby poselskie — w sprawie problemu niemieckiego i wychodźtwa polskiego. Interpelacja ta brzmi:

1. „Opinia publiczna śledzi z uwagą rozwój wypadków dokoła sprawy Niemiec i zaniepokojona jest takimi próbami rozwiązania problemu niemieckiego, które stanowić mogą groźbę dla praw, bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju cywilizacyjnego Europy. W szczególności budzić musi zaniepokojenie plan stworzenia państwa zachodnio - niemieckiego i sprzeczny ze zobowiązaniami sojuszniczymi system patronowania w Niemczech żywiołom nazistowskim i grupom monopolistycznym oraz stwarzanie warunków, sprzyjających ich dążeniom rewizjonistycznym przeciw państwom słowiańskim.

2. Opinia publiczna żywo interesuje się losem wychodźtwa polskiego zagranicą, w szczególności we Francji, gdzie ostatnio organizacje polskie były narażone na szykany i represje. Wobec powyższego niżej podpisani mają zaszczyt zwrócić się do ministra Spraw Zagranicznych z zapytaniem:

1. Jakie kroki rząd czyni, aby zakój Europy, w związku z ostatnimi wydarzeniami na arenie międzynarodowej w sprawie niemieckiej;

2. Jakie kroki rząd poczynił, celem przyśpieszenia repatriacji wychodźców, w szczególności Polaków westfalskich do Polski oraz celem zabezpieczenia normalnych warunków rozwojowych większym skupieniom polskim na obczyźnie, szczególnie zaś skupieniu polskiemu we Francji, które wniosło tak chlubny wkład walki wyzwoleńczej narodu francuskiego".

Następują podpisy przedstawicieli wszystkich klubów. Wicemarszałek Szwalbe zapowiedział, iż minister Modzelewski udzieli na te interpelacje odpowiedzi w dniu następnym.

Ze względu na wyczerpanie się listy mówców, wicemarszałek Zambrowski zamknął rozprawę. W głosowaniu w drugim i trzecim czytaniu Izba przyjęła jednomyślnie projekt Ustawy o Państwowym Planie Inwestycyjnym na rok 1948 wraz z Planem Inwestycyjnym.

Z kolei przyjęto w głosowaniu trzy rezolucje:

1) W sprawie dotowania akcji tworzenia ośrodków maszynowych przy spółdzielniach Zw. Samopomocy Chłopskiej, drogą przelewów z rezerwy planu;

2) W sprawie szerokiego uwzględnienia potrzeb mieszkaniowych na Śląsku, w Szczecinie, w Warszawie i w Gdańsku w granicach przysługujących rządowi uprawnień;

3) W sprawie przedstawienia przy Planie Inwestycyjnym na rok 1949 długofalowego planu budownictwa administracyjnego z zaznaczeniem kolejności budowy poszczególnych instytucji rządowych.

Izba przyjęła następnie wniosek posła Bocheńskiego, wzywający rząd do przyśpieszenia prac poszukiwawczych w rejonie Kłodawy.

Wniosek posłów Str. Pracy w sprawie czynszów mieszkaniowych odesłano do Komisji Prawniczej i Regulaminowej.

Na tym wicemarszałek Zambrowski zamknął posiedzenie, wyznaczając następne na środę, dnia 25 lutego rb. na godz. 10 rano.

Mnożą się obozy koncentracyjne

„Ferie" ateńskiego parlamentu

Rząd Sofulisa stosuje nowe formy terroru

LONDYN. — Dzienniki ateńskie donoszą o dalszych masowych wyrokach na działaczy demokratycznych oraz żołnierzy armii demokratycznej.

Wyroki te świadczą o wzrastającym terrorze stosowanym przez rząd ateński. Nowością systemu sądowego monarchistów są sądy zbiorowe, w których nie rozpatruje się indywidualnie „winy" oskarżonych.

Rząd ateński przygotowuje nowy obóz koncentracyjny na wyspie Ikarii. Mają tam być przeniesieni internowani z innych wysp. Parlament w Atenach znika z widowni politycznej. Ferie izby dadzą Sofulisowi nieskrępowaną swobodę nadużyć.

ATENY (SAP). — Koła rządowe w Atenach zapowiadają, że w najbliższy poniedziałek parlament grecki uchwali prawdopodobnie trzymiesięczne ferie Izby.

Odroczenie parlamentu w obecnej sytuacji kraju jest wyraźnym daniem rządowi Sofulisa zupełnie „wolnej ręki" w sprawach państwowych. Rząd będzie mógł nie krępować się w swych poczynaniach i nie liczyć się nawet z tak znikomym hamulcem, jakim był ostatnio parlament w Atenach.

W kołach rządowych oraz w kołach „obserwatorów" amerykańskich wyraża się zadowolenie, że w drodze narzucenia parlamentowi dłuższych ferii faszystowski rząd i jego mocodawcy imperialistyczni pozbędą się „kamienia u szyi" jakim był niewygodny dla nich cień parlamentu w Atenach.

OSTRE BOJE NA PELOPONEZIE

LONDYN. (PAP). — Agencja Reutera donosi z Aten, że posiłki wojsk rządowych zostały wysłane we wtorek rano do miasta Aighion, położonego na wschód od Patras na Peloponezie.

W poniedziałek wieczorem miasto zostało zaatakowane przez powstańców. Armia demokratyczna zajęła już przedmieście i walki toczą się w centrum miasta.

ODGŁOSY ze ŚWIATA

Co słychać na Bikini?

W PÓŁTORA roku po wybuchu bomby atomowej na wodach Bikini niektóre statki, stanowiące cel bomby, wykazują jeszcze radioaktywność, wobec której wszelkie metody naukowe okazują się bezskuteczne. W tydzień po eksplozji ludzie mogli wejść na statki jedynie na kilka minut. W miesiąc później mogli pozostać na nich około godziny. Oczywiście obecnie okręty są już znacznie mniej niebezpieczne, ale pozostaną jeszcze „zarażone" przez długie lata. „Zaraza" przeniknęła również w głąb wody, dotknęła ryby i wodorosty. Woda dokoła Bikini jest wciąż dziwnie mętna, znacznie ciemniejsza niż reszta Oceanu.

W miesiąc po wybuchu bomby trzystu ludzi przystąpiło do pracy nad odkażaniem niebezpiecznej strefy, celem zapewnienia bezpieczeństwa 42.000 osób, wchodzącym w skład ekspedycji. Po powrocie z pracy ludzie ci poddawani byli ścisłej dezynfekcji, oraz badaniom lekarskim, mającym na celu sprawdzenie, czy nie ulegli „zarazie". Zatopiono w wodach oceanu kilka ton odzieży. Obecnie pewna grupa uczonych twierdzi, iż zatopienie tej odzieży spowodowało rozszerzenie się dalszego promieniowania pod wodą, i że odzież należało zniszczyć w jakiś inny sposób.

Pomysłowa oszustka

W MEDIOLANIE żona pewnego introligatora, Margerita Carino wpadła na oryginalny pomysł. Otóż pani Carino poczęła rozgłaszać między sąsiadami i znajomymi wieść, iż oczekuje przyjścia na świat pięcioraczków. Wiadomość szybko rozprzestrzeniła się i niebawem znalazła się w prasie. I oto do drzwi pani Margerity począł codziennie dzwonić listonosz, obładowany paczkami, nadsyłanymi jej z całego kraju i przekazami pocztowymi. Młoda kobieta przyjmowała te dary z zażenowaniem starając się ukryć zdeformowanie swej figury, która istotnie przybierała potworne kształty.

Po kilku miesiącach ktoś z sąsiadów nabrał pewnych podejrzeń. Poczęto śledzić „młodą mamusię". Okazało się, że pani Carino w ogóle nie była w ciąży; wypychała się poprostu poduszkami i różnymi szmatami, aby zmienić swą figurę. Nadsyłane jej dary, mające wchodzić w skład wyprawki jej przyszłych pociech, sprzedawała na czarnym rynku, a pieniądze składała skrupulatnie w banku.

Pomysłową oszustkę aresztowano i osadzono w więzieniu. Najbardziej oburzony jest listonosz, który prawie codziennie dźwigał dla niej ciężkie paczki z żywnością i garderobą, napływające z całego kraju.

Protest komunistów

w Radzie Gospodarczej Bizonii

FRANKFURT (SAP). — Rozszerzona niemiecka Rada Gospodarcza Bizonii odbyła we wtorek we Frankfurcie swe pierwsze posiedzenie w nowym składzie i wybrała ponownie na przewodniczącego dr Ericha Koehlera (chrześcijański - demokrata). Głosowali na niego wszyscy członkowie Rady z wyjątkiem komunistów.

Delegat komunistyczny Ludwik Backer wyjaśnił, że jego partia nie wysunęła swych własnych kandydatów i nie chce brać udziału w prezydium organizacji, stworzonej na rozkaz Anglików i Amerykanów wbrew woli ludu niemieckiego.

ODPRAWA w CKW PPS

WARSZAWA, (PAP). — W dniu 26 b.m. o godzinie 11 odbędzie się w gmachu CKW PPS odprawa kierowników polityczno - propagandowych wydziałów Wojewódzkich Komitetów PPS.

Ś. † P.

STEFAN ŻAKRZEWSKI

INŻYNIER - ARCHITEKT,
zmarł dnia 23 lutego 1948 r., przeżywszy lat 40.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 lutego b. r., o godzinie 12, z kaplicy przedpogrzebowej Starego Cmentarza Rzymsko-Katolickiego, ul. Ogrodowa 39.
Na smutny ten obrzęd zaprasza przyjaciół

ŻONA i RODZINA.

Ś. † P.

STEFAN ŻAKRZEWSKI

INŻYNIER - ARCHITEKT,
zmarł dnia 23 lutego 1948 roku.

ŻONIE ZMARŁEGO — KOLEŻANCE NASZEJ, SKŁADA SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

ZWIĄZEK ZAWODOWY LITERATÓW POLSKICH
ODDZIAŁ w ŁODZI.

Dnia 20 lutego 1948 roku, zmarł po ciężkich cierpieniach

Ś. † P.

IGNACY KWAŚNIEWSKI

PRACOWNIK ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH — ODDZIAŁ w ŁODZI
CZŁONEK KOŁA POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ.

Pogrzeb odbył się w dniu 23 lutego b. r., z domu żałoby Al. 1 Maja Nr 53, na cmentarz katolicki na Mani.
Nabożeństwo żałobne za duszę Zmarłego odbędzie się w czwartek, dnia 26 lutego b. r., o godz. 7 min. 30 w kościele Serca Jezusowego przy ul. Sienkiewicza 60.

DYREKTOR i RADA ZAKŁADOWA
ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH w ŁODZI.

Przejawy amerykańskiej ekspansji

Waszyngton w roli reżysera

w sporze brytyjsko-argentyńskim o wyspy Falklandzkie

OPINIA światowa została niedawno powiadomiona o desancie wojsk lądowych argentyńskich i chilijskich w rejonie wysp archipelagu Falklandzkiego, należących do Wielkiej Brytanii. Po raz ostatni nazwa tych wysp pojawiła się w okresie pierwszej wojny światowej, ściślej mówiąc w grudniu 1914 roku. Została tu stoczona bitwa morska, w której flota angielska pod dowództwem admirała Sturdee zniszczyła niemiecką eskadrę morską admirała Spee.

Przez trzydzieści cztery lata cze kały torfiaste i pokryte jeziorami wyspy o ostrym klimacie i bezdrzewnej roślinności, aby stać się pewnego dnia **teatrzykiem umiejętnie zaaranżowanego widowiska przez Stany Zjednoczone.**

Nikt chyba nie wątpi, że Argentyna i Chile ośmieliłyby się na taki krok, **gdyby nie cicha aprobata Waszyngtonu.**

Półkula zachodnia-bazą USA

SPRAWA wysp Falklandzkich rzuca wiele światła **na sens i formy rozgrywek pomiędzy Anglosasami i na metody imperializmu amerykańskiego.** Truman, Marshall et comp. wraz z ich trustami i koncernami, prąc do hegemonii swego kapitału, przezwyciężać muszą na swej drodze, słaby wprawdzie, ale gdzieniegdzie istniejący, opór Anglików. Hasła amerykańskiej nieinterwencji i izolacjonizmu należą do przeszłości. Polityka nieinterwencji została polityką ingerencji, wszystkimi możliwymi sposobami, nietylko w sprawy państw Europy, ale i w problemy krajów całej wschodniej półkuli.

Stany Zjedn. pragną traktować Amerykę Półn. oraz Łacińską jako swoją bazę, jako swój bezapelacyjny „dom". Niemałą więc niespodziankę uczyniła im republika Panama, która odrzuciła prawa St. Zjednoczonych do wykorzystania baz wojskowych na swoim terytorium. To dało impuls imperialistom z Białego Domu do zwrócenia baczniejszej uwagi na własne zaplecze i do wszczęcia kroków, celem usunięcia nieamerykańskiego władztwa, przede wszystkim na wodach okalających „nowy kontynent".

Sedno konfliktu

WYSPY Falklandzkie, położone w południowej części Oceanu Atlantyckiego, o 500 km. od Wybrzeża Argentyny, zostały odkryte przez Francuzów w 1592 roku. — Wyspy te z kolei należały do Hiszpanii, Argentyny, a od 1833 roku przeszły na własność Wielkiej Brytanii. Pagórkowaty archipelag posiada wybrzeże pokryte fiordami, mogące służyć **za rodzaj naturalnych portów dla wojennej floty morskiej. Duże znaczenie strategiczne** posiada szczególnie Port Stanley, będący stacją węglową dla okrętów angielskich, krążących na wodach południowego Atlantyku i okolic podbiegunowych.

Stany Zjednoczone spróbowały prowokacją argentyńsko - chilijską sprawdzić reakcję rządu angielskiego w wypadku postawienia go na tym archipelagu wobec faktu dokonanego.

Starania celem usunięcia angielskiego punktu oporu, położonego blisko amerykańskiego kontynentu i zabezpieczenie się na przyszłość od ewentualnej kontroli angielskiej floty na południowo - zachodnich wodach Atlantyku — **są wynikiem imperialistycznej polityki St. Zjednoczonych.** Wyspy te, rzecz prosta, chcą one mieć dla swoich agresywnych i zaborczych planów.

Na rozkaz USA

ABY jednak nie urazić zbytnio swego angielskiego partnera wspólnej polityki na innych terenach, St. Zjednoczone wolały nie brać bezpośredniego udziału w zaimprowizowanej kampanii. Zadowoliły się **stroną reżyserską tego kukiełkowego spektaklu.** Dla zamaskowania swych prawdziwych tendencji Waszyngton cynicznie oświadczył, że gotowy jest wziąć udział w akcji międzynarodowego pośrednictwa w zainteresowanym sporze.

Nie ulega wątpliwości, że Argentyna i Chile podjęły się tego przedsięwzięcia nie bez korzystnych obietnic ze strony Stanów Zjedn. Jest jednak również jasnym, że zwiąże to ich jeszcze bardziej i uzależni od hojnych protektorów.

Niezależnie od rezultatów końcowych sporu, całe to zajście uwypukla dwie znamienne rzeczy; po pierwsze — **niezaspokojone zakusy imperialistyczne Waszyngtonu (nie** liczące się nawet z partnerami), po drugie—**brytyjskie władztwo przestało być nietykalne, a jego znaczenie mocno nadwyrężone.**

„TĘCZA" „STYLOWY"
W CZWARTEK, DNIA 26 LUTEGO
PREMIERA
FILMU PRODUKCJI ANGIELSKIEJ
„POŚCIG"

NASZ felieton

Dziwny prawnik

Głośno i wyraźnie mówiło się w czasie ostatniej wojny o zbrodniarzach wojennych. Z uczuciem wielkiej odpowiedzialności podkreślało się konieczność przykładnego ukarania tych zbirów po zakończeniu działań wojennych. Pełni szacunku i gorącej sympatii śledziliśmy bohaterskie zmagania partyzantów wszystkich krajów, którzy z bezprzykładną odwagą i męstwem, przeciwstawiali się zbrojnie okupantowi hitlerowskiemu.

A tymczasem, dzisiaj w trzy lata po wojnie...

Przed amerykańskim trybunałem dla spraw zbrodni wojennych toczył się proces generałów niemieckich, którzy dowodzili wojskami hitlerowskimi na Bałkanach. Między innymi oskarżono tych generałów o pogwałcenie międzynarodowych przepisów przez bezprawne rozstrzeliwanie wziętych do niewoli partyzantów jugosłowiańskich. Przewodniczący tego trybunału wykazał się tego rodzaju odwagą cywilną, że w czasie przewodu sądowego oświadczył, że jego zdaniem partyzanci bałkańscy, którzy walczyli w czasie wojny z Niemcami, nie mogą być uważani za podlegających ochronie przyznanej przez prawo międzynarodowe żołnierzom stron wojujących. Wzięci do niewoli członkowie „NIELEGALNYCH BAND PARTYZANCKICH" byli w samej rzeczy wolnymi strzelcami, nie mieli wobec tego PRAWA do traktowania ich jako jeńców wojennych.

Zabicie takiego wolnego strzelca — zdaniem pana przewodniczącego — nie może stanowić punktu oskarżenia przeciwko generałom, odpowiadającym z paragrafu zbrodni wojennych. Postępowanie tych generałów nie było wobec tego sprzeczne z obowiązującym prawem międzynarodowym, o ile stanowiło ostateczny krok, podjęty przez mocarstwo okupacyjne DLA OBRONY PORZĄDKU PUBLICZNEGO. Jedynie NADMIERNE i NIELUDZKIE stosowanie tych metod mogłoby stanowić zbrodnię. Tak oświadczył przewodniczący trybunału C. Wennerstrum na sali sądowej

Czy tego rodzaju oświadczenie, może być ze spokojem interpretowane? Czy można znaleźć dość mocne słowa w naszym polskim czy jakimkolwiek słowiańskim języku, aby dać wyraz swego oburzenia i protestu przeciwko tego rodzaju skandalicznym twierdzeniom? Czy ma prawo mówić tak człowiek, powołany do sądzenia zbrodni dokonywanych przeciwko ludzkości? Subtelny sędzia amerykański nie nabrał jeszcze widać przekonania o tym, że zbrodnie, dokonywane przez Niemców, były istotnie stosowane NADMIERNIE i w sposób NIELUDZKI. Nie przekonał się niestety na własnej skórze jak wyglądały metody niemieckie. Jego daleka ojczyzna była wolna od okupacji. On nie znał widać nawet z opowiadań sposobów uśmiercania ludzi, nie dławił go czad pieców krematoryjnych. Dlatego mówi ze spokojem i przy pomocy sztuczek prawniczych szuka sposobów wybielenia osobników, którzy mają ponieść odpowiedzialność za swoje zbrodnicze czyny.

Ale co daje temu samemu panu prawo nazywania bohaterskich żołnierzy ludowych wielu krajów nielegalną bandą partyzancką, tego już naprawdę nie potrafi zrozumieć żaden prosty człowiek o normalnie funkcjonującym mózgu...

WIK.

JUŻ w pierwszych dniach marca bież. roku
UKAŻE SIĘ
PORADNIK „OGŁOSZENIOWY"
z wykazem
ORGANÓW OGŁOSZENIOWYCH
PRASY POLSKIEJ
wraz z danymi ogłoszeniowymi.

Cena zł 350,—

Wydawnictwo to ułatwi pracę wydziałów prasowo-propagandowych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, grafików, akwizytorów, oraz wszystkich ogłaszających się.

Zamówienia przyjmuje

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAMY — SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „WIEDZA"
WARSZAWA, DASZYŃSKIEGO 18.
Telefon 8-73-13. — Konto P. K. O. I—5941 lub przekazem pocztowym.

Rezultaty prac odkrywczych w Kłodawie

Miasteczko wielkich perspektyw

Sole potasowe i ropa naftowa - bezcennym bogactwem

Przed kilku miesiącami prasa codzienna doniosła o odkryciu pod Kłodawą złóż soli potasowych, po czym sprawa ucichła równie nagle jak pojawiła się.

W istocie ucichło tylko echo prasowe. **Odkrycie bowiem nic ze swej wagi nie utraciło, a prace przygotowujące eksploatację trwają nadal.**

Kłodawa, niewielkie miasteczko w pobliżu odcinka linii kolejowej między Kutnem a Kołem, leży mniejwięcej w środku t. zw. wysadu solnego, szerokiego na kilka km., a ciągnącego się pasmem długości 61 km., łączącym Łęczycę z Izbicą. Geologicznie jest to układ pokrewny złożom niemieckim w Holsztynie, **jednak większy i głębszy od tych ostatnich.** W czasie wierceń prowadzonych w poszukiwaniu ropy naftowej natrafiono jeszcze w zeszłym roku na głębokości 340 do 460 metrów na złoża soli zwykłej, zaś głębiej na sole potasowe, zalegające pokładem zwartym o kilkudziesięciometrowej grubości.

KOSZTOWNA OMYŁKA

Monopol na sole potasowe w Europie posiadali dotychczas Niemcy. Uruchomienie krajowego wydobycia tego cennego, przede wszystkim jako nawóz sztuczny, minerału miałoby dla Polski ogromne znaczenie. Eksploatacja złoża kłodawskiego dałaby oszczędności na imporcie, a nadto mogłaby zwiększyć bilans naszego handlu zagranicznego dzięki wywozowi zagranicę nowego produktu eksportowego.

Według dotychczasowych obliczeń budowa szybów oraz niezbędnych urządzeń dla wydobycia soli potasowych z głębokości około 700 mtr. kosztować będzie od 3 do 5 miliardów zł., to też omyłka co do wyboru miejsca byłaby zbyt kosztowna. Dlatego, zanim przemysł naftowy wraz z przemysłem węglowym i innymi zainteresowanymi przemysłami przystąpią do budowy szybu, prowadzone będą w bieżącym roku dalsze wiercenia badawcze. Prócz jednego już istniejącego otworu powstanie kilka innych (około 7).

KŁODAWA W PRZEDEDNIU ROZWOJU

Sole potasowe nie wyczerpują perspektyw Kłodawy. **Jak twierdzą geologowie, na krańcach podobnych wysadów solnych zwykła znajdować się ropa.**

Przed Kłodawą zarysowuje się szeroka perspektywa. Mała Kłodawa może zatętnić życiem, nabrać żywych rumieńców. Roboty w Kłodawie trwają nadal z niezmniejszającą się intensywnością. Wykonywane są drogi dojazdowe i roboty ziemne oraz betonowe dla nowych szybów. Po dokładnym zbadaniu układu złoża dzięki odwierconym otworom podjęta dopiero zostanie budowa szybu wydobywczego, który zamieni senne miasteczko kujawskie w ośrodek górniczy. Pragnie tego nie tylko Kłodawa. Rzeczywistość nada perspektywie realne kształty.

„Przegląd Socjalistyczny"

Ukazał się numer 1—2 (za miesiące styczeń — luty br.) o następującej treści:
J. Cyrankiewicz — Rola dziejowa odrodzonej PPS.
O. Lange — PPS wobec sytuacji międzynarodowej.
A. Rapacki — Zadania PPS na odcinku gospodarczym.
T. Głowacki — Po Kongresie Wrocławskim.
K. Sokołowski — Pierwszy rok planu.
J. Maliniak — W setną rocznicę ogłoszenia Manifestu Komunistycznego.
J. Topiński — Manifest Komunistyczny i materializm historyczny.
R. Wojna — Socjalizm francuski w przededniu „Wiosny Ludów".
KARTKI Z HISTORII SOCJALIZMU
R. W. — Związek Komunistów.
S. Krygierowa — Światła i cienie w życiu Lassalle'a.
M. Zawadka — Stan organizacyjny PPS w roku 1906.
NA HORYZONCIE
W Polsce — W ZSRR — W Europie — Za morzami.
IDEE — MYŚLI — ZAGADNIENIA
G. Jaszuński — Przed podziałem Palestyny.
A. Chełmiński — Czechosłowacja w 1947 roku.
K. Wagner — Na marginesie kwestii mieszkaniowej w miastach.
St. Kowalewski — Zagadnienie sztabów w administracji publicznej.
M. Piechel — Uwagi o literaturze powojennej.
G. Timofiejew — „Polska mania" Żeromskiego.
L. Bukowiecki—Właściwy twórca filmu.
J. Skrzypek — U źródeł teraźniejszości.
A. K. — Ekonomika przedkapitalistycznych formacji.
Z życia partii.
Książki nadesłane.
Notatnik referenta.
Cena numeru 60 zł.

W dniu 23 lutego 1948 r., zmarł nagle nasz długoletni pracownik i kolega

Ś. † P.

JÓZEF KAŹMIERCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 b. m. o godzinie 15 z kaplicy Starego Cmentarza Katolickiego, przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiaja

ZARZĄD i RADA ZAKŁADOWA
POW. SPÓŁDZ. SPOŻYWCÓW w ŁODZI.

Z całego kraju

INŻYNIEROWIE POLSCY UCZĄ SIĘ W GENUI

W najbliższych dniach wyjeżdża do Genui — na podstawie podpisanej ostatnio przez Zjednoczenie Stoczni Polskich umowy o współpracy ze stoczniami włoskimi — 10 polskich inżynierów oraz 5 fachowców warsztatowych, celem zapoznania się z nowymi metodami pracy w stoczniach w Genui.

Do stoczni polskich w Gdańsku i Gdyni przybędzie grupa fachowców włoskich w charakterze instruktorów przy budowie rudowęglowców.

PORT W KOŁOBRZEGU

Prace przygotowawcze do uruchomienia portu w Kołobrzegu zostały już całkowicie zakończone. Obecnie specjalna ekipa przeprowadza znakowanie toru wodnego, bez wyznaczenia którego jest niemożliwy dojazd do portu. W pierwszym okresie uruchomienia portu przewidziane są wyłącznie przeładunki węgla.

WIOSENNA AKCJA SIEWNA

Na akcję siewną wiosenną w b. r. prowadzoną przez Min. Ziem Odzyskanych, przeznaczono kredytów średnio - terminowych w wysokości 1.200 mil. zł, kredytów krótko-terminowych w wysokości 1.300 mil. zł. Na tę samą akcję, prowadzoną przez Min. Rolnictwa i R. R. na ziemiach dawnych uruchomiono kredyt średnio-terminowy w wysokości 80 mil. zł oraz krótkoterminowy w wysokości 431 mil. zł.

ZASŁUŻONE MATKI

W Lesznie odbyła się ostatnio uroczystość dekoracji 63 matek złotymi i srebrnymi Krzyżami Zasługi. Wśród udekorowanych matek 5 posiada 12 dzieci, pozostałe zaś od 9 do 11.

OPÓŹNIENIA POCIĄGÓW

Wskutek silniejszych mrozów i śnieżyc, w ciągu ostatnich kilku dni 25% pociągów kursowało nieregularnie. Opóźnienia te były jednak niewielkie, nie przekraczały bowiem 1 godziny. Poważniejszych zatorów nigdzie nie było.

WIOSENNY SEZON WYŚCIGOWY

Wiosenny sezon wyścigów konnych na Służewcu w Warszawie rozpocznie się ostatecznie 2 maja. Opracowywany w tej chwili szczegółowy program przewiduje 40 dni wyścigowych. Na starcie zobaczymy 250 koni, z tego wiele nowych.

SPORT

Niedyskretna wizyta dziennikarza

w sztabie bokserów ŁKS

Ostatnie zwycięstwa pięściarzy ŁKS nad gdańskim MKS-em i młodą lecz bardzo dobrze zapowiadającą się ósemką Tęczy — były głównym powodem tego, iż oczy znawców sportu bokserskiego Polski skierowane zostały na ring łódzki.

W najbliższą niedzielę odbędzie się tu spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski. Tym razem przyjedzie do Łodzi poznańska Warta. Protest Grochowa i hałas dookoła tej sprawy nie wpłynął bynajmniej dodatnio na popularność klubu poznańskiego. Bardziej złośliwi już dziś twierdzą, że pięściarze Warty jadą do Łodzi na egzamin, a egzaminatorem będzie twardy i wyrównany zespół ŁKS.

ROZMAWIAMY Z KIEROWNIKIEM

Wczoraj zwróciliśmy się do kierownika sekcji bokserskiej ŁKS — p. Jana Okułowicza, po dokładne informacje o planie strategicznym bokserów łódzkich.

Wiedząc o tym, że kierownicy sekcji nie bardzo lubią zwierzać się ze swych planów, zadaliśmy p. Okułowiczowi na początku rozmowy krótkie i najbardziej popularne w sporcie i w szarym życiu codziennym pytanie: — co słychać?

— A no, nic ciekawego. Szykujemy się na Wartę. Sądzę, że hala Wimy zapełni się po brzegi — informuje nas rozmówca.

— My również w to nie wątpimy. Ale wybaczy pan, nas bardziej, niż kasa interesuje skład ŁKS-u. Czy panowie knują jakąś niespodziankę?

— Tym razem — nie! Wystąpimy we wszystkich wagach w swym normalnym składzie. Nie przewidujemy żadnych strategicznych posunięć, bo w meczu z Wartą są nam one niepotrzebne.

ZESTAWIAMY PARY

— Jaki więc będzie skład?

— Jeśli można, podam również i przypuszczalny skład Warty, wówczas będzie pan miał zestawione pary. A więc zacznijmy od wagi muszej:

Malak lub Liedke — Kamiński
Szymański — Stasiak
Wojnowski — Marcinkowski
Bazarnik — Bonikowski
Fogt — Olejnik
Sobczak — Pisarski
Szymura — Żylis
Klimecki — Niewadził.

— Sądzi pan, że w takim zestawieniu wystąpi Warta? — pytam kierownika sekcji bokserskiej ŁKS.

— Głowy za to nie dam, ale wydaje mi się, że podobne zestawienie powinno Warcie najbardziej odpowiadać.

— Kto zresztą wie... Warta przeciw Niewadziłowi może wystawić Szymurę, chociaż wydaje mi się pewniejszy pojedynek Szymury z Żylisem. Władzio nasz spotka się wówczas z Klimeckim, z którym łączą go stare porachunki ringowe.

WYNIK MECZU BĘDZIE...

— Jaki przewiduje więc pan wynik meczu? — rzucam odważne i z punktu widzenia sportowego bardzo niedyskretne pytanie.

— Będziemy dążyć do zwycięstwa. Nie chcemy jednak zabawiać się w stare wróżki. Jako gospodarzom — nie wypada nam obliczać na niekorzyść gości.

— Na mieście liczni „specjaliści" od sztuki przewidywań wyników walk bokserskich obliczają, że ŁKS wygra 13:3, czy pan podziela ich zdanie?

— Zdradzę panu na ucho małą tajemnicę. W błędzie są ci wszyscy, gdyż spotkać ich może niespodzianka.

— Jaka?!... — pytam zaintrygowany.

— To tajemnica.

OCENIAMY WARTOŚĆ BOKSERÓW

Nieustępliwe stanowisko mego rozmówcy było powodem, iż skapitulowałem. Zaczęliśmy mówić o bokserach. Próbowałem dowiedzieć się, gdzie kryją się główne przyczyny słabej formy Stasiaka?

— Owszem, Stasiak przechodzi spadek formy, — informuje p. Okułowicz — ale już w meczu z Tęczą bił się o wiele lepiej, niż na Wybrzeżu z MKS-em. Zresztą Stasiak nie jest kogutem. Jest za krótki na tę wagę.

Marcinkowski po wyleczeniu wrzodów z meczu na mecz staje się lepszy. Poprawił kondycję i nabrał jeszcze większej szybkości.

— Słabszym punktem w waszej ósemce jest Bonikowski, prawda?

— Nie bardzo godzę się z tą opinią. Na ostatnim meczu Bonikowski walczył z Gryminem, a trzeba nie zapominać, że bokser Tęczy jest utalentowanym zawodnikiem. Ponadto Bonikowski już przed walką był trochę wyczerpany, gdyż na pół godziny przed rozpoczęciem zawodów musiał „zrzucić" z siebie 400 gramów wagi. A to znów nie takie łatwe i nie wpływa dodatnio na formę boksera.

Olejnika znamy tak dobrze, iż wiemy wszyscy na co go stać. To samo można powiedzieć o Pisarskim, który jest ciągle klasą i — moim zdaniem — lepszy jest w tej chwili od... Kolczyńskiego.

— Chciałbym usłyszeć pańską opinię o Żylisie.

— Czyż trzeba dodawać, że Żylis znacznie się poprawił. Pragnę tylko, aby miał taką formę, jak podczas walki z Jaskółą. A wówczas, kto wie, czy Franek Szymura...

Nie galopujmy jednak. Żylis posiada silniejszy niż Niewadził cios z prawej i gdyby umiał go prawidłowo wyprowadzić, stawiałbym często na tego boksera w walkach z polskimi rywalami. Niestety, Żylis uderza zamachowym, ale poprawnie nie wyprowadza swej żelaznej prawicy z barku, z jednoczesnym skręcem tułowia. Ten błąd techniczny — osłabia znacznie siłę uderzenia.

Niewadził w ostatnich spotkaniach nie miał silnych przeciwników. Zawodnik ten znacznie poprawił się kondycyjnie i walczy dziś o wiele pewniej siebie.

CO ROBI BAZARNIK W WARCIE?

— Podał pan w składzie Warty nazwisko Bazarnika, cóż to za nowy talent?

— Jest to wychowanek Warty, który niedawno przyjechał z zachodu. Podobno jest bardzo dobry.

POJEDYNEK PISARSKI — KOLCZYŃSKI

— Skoro mówimy już z panem o sprawach wybitnie bokserskich, może zechce mi pan powiedzieć, kiedy nastąpi pojedynek rewanżowy Kolczyński — Pisarski?

— Jak wiadomo, rewanż odbędzie się w Warszawie. Organizatorem imprezy jest Grochów. Przypuszczam, że warszawianie poczekają z terminem rewanżu do wiosny i walka ta odbędzie się na wolnym powietrzu nie wcześniej, niż w kwietniu lub w maju.

CZWÓRMECZ BOKSERSKI W ŁODZI

— Jakie imprezy zamierzają bokserzy ŁKS zorganizować w dniach jubileuszu swego klubu?

— Chcemy urządzić w maju na stadionie ŁKS czwórmecz. Sprowadzimy czołową drużynę z Czechosłowacji, a ponadto zaprosimy do siebie pięściarzy Grochowa i Warty. Walczyć będzie każdy z każdym, systemem punktowym. Podczas tego czwórmeczu również może dojść do walki Kolczyński — Pisarski.

PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW

Chwilę milczenia przerwał nagle p. Okułowicz.

— Uważam, że na wszystkie pytania udzieliłem panu wyczerpujących wyjaśnień. Teraz więc mała prośba. Czy nie może pan podać, że przedsprzedaż biletów na niedzielny mecz Warta — ŁKS rozpocznie się już dziś w sekretariacie naszego klubu przy ulicy Piotrkowskiej 67 od godziny 9-ej rano do 20-ej. (wl)

Tabelka ligi koszykowej

Ubiegły tydzień rozgrywek o mistrzostwo Ligi koszykowej minął bez specjalnych sensacji. Najtrudniejszą przeprawę miała YMCA łódzka w meczu z KKS-em. YMCA po zwycięstwie swym nad zespołem poznańskim w dalszym ciągu kroczy na czele tabeli bez straty punktów i pozycja ta przypuszczalnie nie zostanie zachwiana do końca rozgrywek.

Wysokie zwycięstwa AZS warszawskiego nad gdańską YMCA nasuwa przypuszczenia, że obecny mistrz Polski wraca do formy.

Po ostatnich meczach tabelka przedstawia się następująco:

	gier	st. pkt.	st. set.
1. YMCA Łódź	11	11:0	558:361
2. KKS Poznań	12	9:3	526:394
3. Warta Poznań	11	9:2	418:402
4. AZS Warszawa	9	6:3	375:293
5. Wisła Kraków	12	5:7	512:575
6. AZS Kraków	12	4:8	435:470
7. TUR Łódź	9	3:6	351:370
8. YMCA Gdańsk	11	2:9	394:520
9. Znicz Pruszków			

Barbara Scott w Paryżu

PARYŻ. — Przybyła tu z Kopenhagi olimpijska i światowa mistrzyni w jeździe figurowej na łyżwach — Kanadyjka Barbara Scoott. Weźmie ona udział w pokazach w paryskim pałacu sportowym, który może pomieścić 20 tys. widzów.

Wszystkie bilety na powyższe pokazy są już wyprzedane i można je tylko dostać na czarnym rynku po cenie sześciokrotnie wyższej.

Międzynarodowe zawody o „Puchar Tatr"

W dniach od 4 do 8 marca r.b. odbędą się w Zakopanem Międzynarodowe Zawody Narciarskie o „Puchar Tatr".

Protektorat nad powyższymi zawodami objął Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski.

Spodziewany jest przyjazd drużyn Czechosłowacji, Jugosławii, Fnlandii, Norwegii, Szwajcarii i Węgier, od przedstawicieli których to pastw otrzymał prezes Dr. Boniecki w czasie pobytu w St. Moritz wiążące obietnice przyjazdu.

Program zawodów przedstawia się następująco:

Czwartek 4 marca — godz. 12. Start biegu zjazdowego pań i panów na Kasprowym Wierchu — meta na Kalatówkach.

Piątek 5 marca — godz. 10. Start slalomu pań i panów na Kalatówkach.

Sobota 6 marca — godz. 10. Start biegu 18 klm. na stadionie narciarskim na Krokwi.

Niedziela 7 marca — godz. 11,30. Konkurs skoków złożony. Godz. 12,30 — Konkurs skoków otwarty — na skoczni PZN na Krokwi. Godz. 19 — Zamknięcie zawodów i rozdanie nagród.

Mistrzostwa młodzików

W sali klubu sportowego Tęcza, mieszczącego się przy ul. Piotrkowskiej Nr. 295 rozpoczną się w dniu 26 lutego okręgowe mistrzostwa młodzików w boksie.

Do zawodów zgłoszono 60 pięściarzy.

ŁOZB podaje do wiadomości, że ważenie i badanie lekarskie będzie odbywać się w tym samym dniu, na miejscu o godzinie 17,30.

Łowiczanie mają twarde pięści

W Łowiczu odbył się mecz bokserski między reprezentacjami Jedenastego Państwowego Gimnazjum i Liceum w Łodzi a Gimnazjum w Łowiczu.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem zespołu Łowicza, który górował techniką i kondycją fizyczną.

Należy podkreślić doskonałą organizację zawodów i bezstronne oceny sędziowskie.

Gimnastyka pań klubu „Odzież"

Kierownictwo sekcji żeńskiej, zawiadamia, że rozpoczęły się już lekcje gimnastyki, przygotowujące do ogólnopolskich igrzysk sportowych.

Ćwiczenia odbywają się w następujące dni: poniedziałki od godziny 18, i piątki od godz. 18.45 w sali YMCA, wtorki w godzinach 9—12 rano i w czwartki od 9—12 i od 17—21 w sali klubu. Zapisy przyjmuje kier. sekcji w dnie ćwiczeń.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat Zarządu Nr. 1

1. Uzupełniony skład Zarządu ŁOZPN po ukonstytuowaniu przedstawia się jak następuje:
   1. prezes — Konopka Heliodor,
   2. I wiceprezes — Zatke Wacław,
   3. II wiceprezes — Kaźmierczak Zygmunt,
   4. III wiceprezes — Kobyliński Zbigniew,
   5. IV wiceprezes — Hanke Zygmunt,
   6. sekretarz — Poksiński Zygmunt,
   7. Skarbnik — Wasiak Józef,
   8. kpt. związkowy — Kowalski Zygmunt,
   9. gospodarz Grabowski Stanisław,
   10. kronikarz — Sikora Adam.
2. Podaje się do wiadomości wszystkich klubów, że oficjalnym organem ŁOZPN jest w dalszym ciągu „Kurier Popularny", który należy zaprenumerować.
3. W związku ze zbliżającym się terminem rozpoczęcia sezonu wzywa się wszystkie kluby do:
   a) imiennego zgłoszenia urzędujących Władz klubu oraz odpowiedzialnego kierownika sekcji piłki nożnej, b) ewentualnych zmian adresów i numerów połączeń telefonicznych, c) uzupełnienia braków ewidencyjnych, d) opłacenia w terminie do dnia 30 marca r.b. składek członkowskich za rok 1948, które wynoszą na rzecz PZPN dla klasy A 1,500 zł., B 1,0000 i C 500 zł., na rzecz ŁOZPN klasa A zł. 1,500, B 1,000, i C 600 zł., e) wpisowe dla nawawstępujących klubów wynosi zł. 1,500.
4. Wzywa się kierowników sekcji piłki nożnej wszystkich klubów Okręgu na dzień 28.2.48. godz. 18-ta do lokalu ŁOZPN. Obecność obowiązkowa pod rygorem statutowym.
5. Składki należy wpłacać na r-k ŁOZPN, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Nr. 1 — 165, konto PKO Nr. VII — 4141 lub w sekretariacie ŁOZPN w godz. 9 — 14 lub 18 — 19 prócz sobót.
6. Obowiązek wpłacania składek istnieje dla wszystkich klubów Okręgu i Podokręgów rozgrywkowych, bezpośrednio na wyżej wymienione konta ŁOZPN.
   Niewpłacenie składek w terminie pociągnie za sobą niedopuszczenie klubu do udziału w mistrzostwach.
7. Termin rozliczeń z zawodów obowiązuje dla klubów miejscowych 48 godzin po odbytych zawodach, dla klubów miejscowych, w Podokręgach 7 dni, przyczym jeden egzemplarz rozliczenia należy przesłać do skarbnika ŁOZPN.

E. A. T. HOFFMAN 22)

„Panna de Scudéry"

Powieść fantastyczna

Siły mnie opuściły i usiadłem na kamiennych schodach pobliskiego domu. Noc zaczynała powoli rzednąć, rozpraszać się, szarzeć. Zbliżał się świt. Przede mną na chodniku leżał oficerski kapelusz, bogato przybrany piórami. Wówczas dopiero uświadomiłem sobie w pełni krwawy czyn Cardillaca, popełniony tu oto na tym miejscu, blisko którego siedziałem. Zerwałem się i uciekłem...

— Zupełnie oszołomiony tym co zaszło, nieprzytomny prawie, siedziałem w izdebce mojego poddasza, kiedy uchyliły się drzwi i do środka wszedł Rene Cardillac.

— Na rany Chrystusa! Czego chcecie? — zawołałem, ujrzawszy go.

Lecz on, nie zwracając zupełnie uwagi na mój okrzyk, zbliża się do mnie spokojnie, z dobrodusznym uśmiechem, który powieksza tylko mój wstręt.

Przysuwając do mnie stary, połamany stołek, przysiada się tuż przy moim sienniku, z którego, jak obezwładniony, ruszyć się nie mogłem.

—No i co, Olivierze?—zapytuje. — Jak ci się powodzi, biedny chłopcze? Szkaradnie się pośpieszyłem, usuwając cię z domu. Brak mi ciebie teraz na każdym kroku. A właśnie akurat mam coś takiego, czego nie będę mógł wykończyć bez twojej pomocy. — No, jakby było, żebyś wrócił z powrotem do mojej pracowni? Milczysz? Wiem, że cię obraziłem — nie kryję, że byłem mocno zły za twoje zaloty do Madelon. Ale kiedy sobie przełożyłem w głowie całą sprawę, znajduję, że biorąc pod uwagę twoje zdolności, twój talent, twoją pracowitość i przywiązanie, lepszego zięcia od ciebie daremnie bym szukał! Więc wracaj ze mną zaraz staraj się zjednać sobie Madelon, jeżeli ją chcesz mieć za żonę.

Słowa Cardillaca przeszyły mi serce. — „Cóż to za zły człowiek!" — pomyślałem — i ze wzburzenia uczuć nie mogłem wydobyć z siebie słowa.

— Więc wahasz się? — zawołał Cardillac ostro, przeszywając mnie swymi niesamowicie błyszczącymi oczyma. — Wahasz się! Może dziś nie możesz iść ze mną, może umyśliłeś sobie co innego? — A może planujesz sobie wizytę do Desgraisa, albo do d'Argensona, czy la Regnie? — Miej się na baczności, chłopcze, aby szpony, które sposobisz na czyjąś zgubę, nie pochwyciły i nie poszarpały ciebie samego!

Tego było mi już za wiele — i wybuchnąłem, dając ujście swojemu oburzeniu:

— To może wam tylko, którzy macie nieczyste sumienie z przyczyny okropnej zbrodni, nazwiska, które wymieniliście chodzą po głowie—ja z nimi nie mam nic wspólnego!

— A więc, biorąc na dobrą sprawę, mój Olivierze — podjął uspokojony znowu Cardillac — to praca u mnie, który jestem mistrzem, nie mającym sobie równych w obecnych czasach, przynosi ci tylko honor. Wszyscy mnie dla mojej sztuki szanują, cieszę się też ogólnym poważaniem za rzetelność i uczciwość, tak, że każde skierowane przeciwko mnie oszczerstwo — odbije się i spadnie całym ciężarem na głowę samego oszczercy! Co się zaś tyczy Madelon, to muszę ci wyznać, że zmianę w stosunku do twojej osoby oraz moją w tym wypadku ustępliwość, jej tylko zawdzięczasz. Zaraz, jak tylko się wyniosłeś, padła mi do nóg, objęła moje kolana i wyznała mi z płaczem, że bez ciebie żyć nie może. Sądziłem z początku, że to jej się tylko tak wydawało i że była to tylko egzaltacja właściwa wszystkim młodym zakochanym dziewczętom, które zaraz umierają, lub szaleją na widok każdego pierwszego lepszego młokosa, który na nie raczy rzucić przychylnym spojrzeniem. Ale moja Madelon rzeczywiście zaczęła mi mizernieć i zapadać na zdrowiu, a kiedy próbowałem wybić jej z głowy to szaleństwo, krzyczała tylko i powtarzała po sto razy twoje imię. Więc cóż miałem zrobić, nie chcąc jej doprowadzać do rozpaczy? Wczoraj wieczór powiedziałem jej, że zgadzam się na wszystko i że dziś sprowadzę cię znowu z powrotem. Dzięki temu przez tę jedną noc zakwitła znowu jak róża — i teraz czeka tam na ciebie, owładnięta miłosną tęsknotą i pewnie doczekać się nie może...

Niech mi więc Moce Niebieskie przebaczą, bo sam już nie wiem, jak się to stało, że nagle znów znalazłem się w domu Cardillaca, a Madelon, z głośnym okrzykiem radości: „Olivier — mój drogi, kochany Olivier!" — zawisła mi obu rękami na szyi, tuląc się do mojej piersi, tak że widząc ten nadmiar szczęścia i sam nim zachwycony, przysięgłem jej na wszystkie świętości, że już jej nigdy nie opuszczę!

Wzruszony tymi wspomnieniami Olivier musiał na chwilę przerwać opowiadanie.

Panna de Scudery, przerażona zbrodniczością człowieka, którego uważała za wzór cnót i uosobienie rzetelności i uczciwości, nie mogła powstrzymać się od okrzyku:

— Okropne, to okropne! Więc sam Rene Cardillac należał do tej bandy, która od długiego czasu czyni z naszego miasta jaskinię zbójców?

— Ach, co pani mówi! — odezwał się Olivier. — Bandy? Jakiej bandy? — Przecież żadnej bandy nigdy nie było! To sam Cardillac był sprawcą wszystkich tych okropności! On tylko jeden, sam wynajdywał krwawe ofiary i niecnie je mordował! I na tym właśnie, że był jeden, polegała jego pewność siebie, z jaką popełniał wszystkie zbrodnie, a z drugiej strony — ta nieprzewyciężona trudność wpadnięcia na jakikolwiek trop! Lecz niech mi pani pozwoli mówić dalej! Dalszy ciąg odkryje pani całą tajemnicę tego najbardziej zbrodniczego człowieka i zarazem nie najnieszczęśliwszego z ludzi. — Każdy, kto wczuje się w moje położenie, w jakim sie znalazłem, po powrocie do domu Cardillaca, łatwo mnie zrozumie. Zrobiłem krok, którego cofnąć już było niepodobna.

(d. c. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon: red dyżurnego 144-18

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bojarskiego (Przejazd 19), Cymera (ul. Wólczańska 37), Epsztajna (Piotrkowska Nr 225), Niewiarowskiej (Zgierska 146), Pawlukiewicza (Pomorska 12), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Unieszowskiego (ul. Dąbrowska 24 b).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19,30 głośna sztuka J. P. Sartre'a „Ladacznica z zasadami" w przekładzie J. Kotta. Rzecz wyreżyserowana przez E. Axera, w oprawie scenicznej Z. Strzeleckiego daje pole do popisu aktorskiego E. Bonackiej, J. Węgrzynowi, A. Łapickiemu i F. Żukowskiemu. Na przedstawienie to kasa nie będzie sprzedawać biletów m odzieży w wieku szkolnym.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 19,15 piękna opowieść B. Prusa „Omyłka" osnuta na tle powstania styczniowego. Pełne dramatycznej siły sceny, obok nich liczne epizody czysto komediowe składają się na niezwykle zajmującą całość, która przynosi zaszczyt autorski dramatyzacji, Erwinowi Axerowi i daje pole do popisu aktorskiego: M. Miedzińskiej, B. Bronowskiej, H. Puchalewskiej, B. Rachwalskiej, M. Kozierskiej, M. Seroczyńskiej, M. Krawczykównej, D. Mancewiczównej, U. Latosównej, K. Pągowskiemu, J. Pilarskiemu, W. Staszewskiemu, K. Dejmekowi, J. Warmińskiemu, J. Kłosińskiemu, B. Bolkowskiemu, A. Kwiatkowskiemu, L. Ordonowi i słuchaczom P.W.S.T. Przedstawienie wyreżyserowała L. Zamków. Dekoracje i kostiumy Z. Strzeleckiego.

Passe-partout nie ważne.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 komedia Moliere'a „SZKOŁA ŻON" w reżyserii Bohdana Korzeniewskiego, w dekoracjach i kostiumach Teresy Roszkowskiej.

Udział biorą: Hanna Bielicka, Jerzy Duszyński, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Adam Mikołajewski, Michał Melina, Zofia Mrozowska, Ludwik Tatarski, Tadeusz Schmidt, Jacek Woszczerowicz.

Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Telef. 123 02.

TEATR „OSA"
Zachodnia 43. tel. 140-09

Dziś i codziennie o godz. 19.30, w niedzielę i święta o godzinie 16.30 i 19.30 Premiera nowej rewii satyry politycznej, humoru, piosenki i tańca pt. „COŚ SIĘ ZACZYNA"... Udział biorą: A. Dymsza, J. Pichelski, B. Halmirska, St. Piasecka, M. Dąbrowski, J. Darski, Z. Łuczak, H. Szwajcer, duet Suff oraz orkiestra 12 braci Łopatowskich.

Przedsprzedaż biletów w kasie w godz. 10—13 i od 16. Tel. 140-09.

Sala dobrze ogrzana. Dla młodzieży niedozwolone.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243, tel. 107-25

Dnia 23.II.1948 r. o godz. 19,15 — premiera operetki „ZEMSTA NIETOPERZA".
Dn. 25 — 26 — 27 — teatr nieczynny.

TEATR „SYRENA" — TRAUGUTTA 1.

Ostatnie 5 dni programu satyry politycznej p. t. „WGLĄD W RZĄD" z udziałem całego zespołu „SYRENY".

W środę, dnia 3 marca r. b. „AMBASADOR" pióra Z. Gozdawy i W. Stępnia. Pocz. przedst. o godz. 19.30 tel. 272-70.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1. „Elwira Madigan" — godz. 16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30.
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20. „Dwulicowa Kobieta" — 15, 17, 19, 21, niedz. 13.
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Gospoda Świąteczna" — 16.30, 18.30, 20,30, niedz. 14.30.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: „Nauczycielka bawi się" — 17, 19, 21, niedziele 15.
MUZA — Ruda Pabianicka: „Mężczyźni w jej życiu" — 18, 20, niedz. 16.
OŚWIATOWE — ul. Piotrkowska 243: Z powodu remontu nieczynne.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Dwaj Panowie F." — 15, 17, 19, 21, niedz. i święta 13.
PRZEDWIOŚNIE „Symfonia Pastoralna" pocz. seansów 17, 19, 21, w niedziele i święta 15
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Niepotrzebni mogą odejść" — godz. 16, 18.30, 21, niedz. 13.30.
HEL — ul. Legionów 2/4: „Kulisy wielkiej rewii" — 16, 18.30, 21, niedz. 13.30.
ROMA — ul. Rzgowska 84: Siedmiu śmiałych" — godz. 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Serenada w dolinie słońca" — 16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30.
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Skradziona Sława" (16.30, 18.30, 20.20 niedz. 14.30.
ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „14 Lipca" — 16.30, 18.30, 20.30 niedziele 14.30.
TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „Młodość Tomasza Edisona" — 17, 19, 21; niedz. 15.
TĘCZA — Piotrkowska 108: „Skradziona Sława" — 15, 17, 19, 21, niedziele 13.
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Pygmalion" — godz. 17, 19, 21, niedz. i św. 13.
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Dalecze z północy" — 15, 17, 19, 21, niedz. 13.
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Na tropie zbrodni" — 16,30, 18,30, 20.30; niedz. 14.30.
ZACHĘTA — ul. Zgierska 28: „Trzech Panów Ludwików" — 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30.

Dyrektorzy Lohman-Werke z Pabianic

wykonawcami zbrodniczych planów hitlerowskich

W ostatnim dniu procesu przeciwko 9 członkom kierownictwa zakładów zbrojeniowych Lohman-Werke w Pabianicach, złożył zeznania biegły od spraw gospodarczych, dyrektor departamentu Min. Przemysłu, prof. Jastrzębowski. Opierając się na licznych materiałach dowodowych, przedstawił on szczegółowo zbrodniczy plan rządu hitlerowskiego przekształcenia całej Europy w doskonale funkcjonującą machinę, która pracowałaby nad umocnieniem hitleryzmu w świecie. Jeśli chodzi o teren Polski, to został on w planach tych uwzględniony przede wszystkim jako źródło zaopatrzenia w artykuły żywnościowe. Miał to być obszar rolniczy zamieszkały wyłącznie przez Niemców.

Plan wyniszczenia przeprowadzali Niemcy systematycznie, różnymi sposobami. Niemcy przybyli na ziemie polskie, zależnie od zajmowanego stanowiska działali ściśle w ramach zakreślonego planu, stając się na odcinku swej działalności jego realizatorami.

Po dłuższych wywodach biegłego, osk. Reuter prosi o pozwolenie złożenia dodatkowych wyjaśnień. Starał się on wytłumaczyć sądowi, że jeżeli nawet uczniów rzemieślniczych podlegających mu w zakładach bił po twarzy, to traktował to jedynie jako metodę wychowawczą. Gdyby obraziło to któregokolwiek z Polaków, gotów jest przeprosić.

Po zamknięciu przewodu sądowego głos zabrał prokurator Lewiński. Opierając się na autorytatywnych zeznaniach prof. Jastrzębowskiego stwierdził on, że w toczącym się procesie udowodnione zostały w zupełności nie tylko indywidualne zbrodnie oskarżonych, lecz również udział ich w niemieckich zbrodniach na polu gospodarczym. Oskarżeni byli chętnymi i gorliwymi wykonawcami polityki gospodarczej Niemców w kierunku zniszczenia Polski i biologicznego wyniszczenia jej ludności. Nie działali oni oderwanie od całości i jak stwierdzili liczni świadkowie, doskonale sobie radzili z eksploatacją polskich sił roboczych. Jeżeli osk. Sudeck sam przyznał się do tego, że należał od 32 roku do NSDAP, to z pewnością był on dobrze poinformowany o wielkich planach hitlerowskich Niemiec. Działalność kierownictwa Lohman-Werke polegała na stosowaniu metod wyniszczenia i barbarzyńskiej eksploatacji robotnika polskiego.

W zakończeniu swego przemówienia prok. Lewiński prosi sąd o wzięcie pod uwagę tych właśnie zbrodni oskarżonych przy wydawaniu wyroku. Prócz kary będzie to jednocześnie ostrzeżenie dla ideologicznych braci oskarżonych, nowych podżegaczy faszystowskich, na terenie Europy.

Indywidualne zbrodnie oskarżonych rozpatrzył szczegółowo prokurator Bronowski, który zabrał głos jako drugi oskarżyciel publiczny. O wszystkie zbrodnie, jakie miały miejsce w Lohman-Werke, wini on przede wszystkim osk. Sudecka, który sam zresztą zeznał, że był bezspornym i jedynym kierownikiem fabryki. Inni oskarżeni znęcali się nad robotnikami i brali udział w dewastacji fabryki, wykazując w tym nadmierną gorliwość. Metody w tym wypadku zależały od wykonawców.

Prokurator złożył sądowi między innymi dowód rzeczowy w postaci książeczki wydanej przez władze, dotyczącej godzin pracy w zakładach zbrojeniowych. Oto książeczka mówi o 8 godzinach pracy, podczas, gdy w Lohman-Werke pracowano 12 godzin. Jak widać, prawo nie miało najmniejszego wpływu na metody „pracy" kierownictwa fabryki. Charakterystyczne jest także to, że rozkaz wyższej nawet władzy nie był honorowany przez Niemca, jeżeli miał on poprawić na lepsze sytuację gnębionego Polaka. Dowodem tego były wydawane przez niemieckich lekarzy zwolnienia z pracy, które dyrektorzy Lohman-Werke darli bez skrupułów. Prokurator Bronowski w zakończeniu swego przemówienia wnosił o wysoki i zgodny z sumieniem Polaków wymiar kary.

W dalszym ciągu rozprawy wygłosili przemówienia obrońcy oskarżonych.

Wyrok ogłoszony zostanie prawdopodobnie w dniu jutrzejszym.

Za fałszywe oskarżenie

odpowie przed sądem

Przed dwoma tygodniami do komendy milicji wpłynęła skarga Zenona Buchalskiego z Żyrardowa, że został on okradziony przez 20-letniego Jerzego Hryniewicza, który na dworcu Łódź - Kaliska miał wyciągnąć mu z kieszeni 20 tys. zł. Sprawca kradzieży został pociągnięty przez milicję do odpowiedzialności.

W toku dochodzenia ustalono jednak, że w rzeczywistości nie Hryniewicz, lecz Buchalski jest przestępcą. Oto przyjechawszy do Łodzi spotkał on kilku chłopców, dawnych swoich znajomych, wśród których był Hryniewicz. Zaprosiwszy ich na wódkę, nie chciał później zapłacić i żądał on młodych ludzi, aby wyłożyli za niego większą sumę pieniędzy. Sprzeciwił się temu Hryniewicz.

W rezultacie Buchalski zemścił się na Hryniewiczu, składając na niego fałszywe doniesienie do milicji. Obecnie będzie on odpowiadał za oszczerstwo i fałszywe doniesienie.

Wyzwanie dla Gdańska

Kolejarze łódzcy przodują w akcji oszczędzania paliwa

(x) Kolejarze łódzcy mogą poszczycić się nie jednym sukcesem w dziedzinie usprawnienia naszego transportu. Dzięki ofiarności i wysiłkowi pracowników kolejowych, odznaczających się wysokim uświadomieniem społecznym, pokonane zostały w stosunkowo szybkim czasie kolosalne trudności, piętrzące się przed odbudowującym kolejnictwem polskim w pierwszym okresie po wyzwoleniu.

Pracownicy łódzkiej dyrekcji kolei w tym wielkim dziele odbudowy naszego transportu wykazali wiele inicjatywy. Dowodem tego jest niedawno odniesione zwycięstwo w zakończonym wyścigu pracy, do którego pracownicy wąskotorowi okręgu łódzkiego wyzwali swych współtowarzyszy ze Śląska.

Przed niedawnym czasem ogłoszone zostały dane na temat akcji oszczędnego zużycia paliwa. Okręg Łódzki w akcji tej zajął przodującą pozycję, **zaoszczędzając w roku 1947 182.935 ton węgla.**

Przodownicy drużyn parowozowych, maszyniści i ich pomocnicy parowozowni Kutno, Piotrków, Częstochowa, Ostrów Wlkp., Łódź Kaliska, Karsznice otrzymali szereg wysokich premii pieniężnych za ich rzetelny trud i wysiłek, na którym opierają się uzyskane rezultaty.

Kolejarze Łódzkiego Okręgu Dyrekcyjnego nie poprzestają jednak na dotychczasowych osiągnięciach. Doceniając znaczenie jak największego rozszerzenia akcji oszczędzania paliwa, pracownicy kolejowi D. O. K. P. Łódź **wezwali do współzawodnictwa na odcinku oszczędności paliwa swych kolegów i współtowarzyszy pracy z D.O.K.P. Gdańsk.**

Umowa o współzawodnictwie podpisana została przez przedstawicieli Służby Mechanicznej i delegatów Zarządów Okr. ZZK obu dyrekcyj w Gdańsku dnia 16 lutego b. r. Okres współzawodnictwa trwać będzie trzy miesiące od dn. 1.3 do 31.5 1948 r.

Niewątpliwie inicjatywa łódzkich kolejarzy znajdzie naśladowców wśród pracowników innych dyrekcji PKP.

RADIO

ŚRODA, 25 LUTEGO

12.04 Wiadom. połudn., 12.08 Przegląd prasy stoł., 12.13 „Z mikrofonem w Bratniaku", 12.25 Pogadanka filmowa, 12.30 Koncert dla młodzieży, 13.30 Muzyka, 13.40 Audycja Ministerstwa Oświaty, 14.00 Recital organowy, 14.30 „Świat jest piękny i ciekawy" pogadanka dla dzieci starszych, 14.50 Muzyka rozrywkowa (płyty), 15.10 Reportaż pt. „W fabryce dywanów", 15.20 W ramach audycji „Robotnicy mówią" głos zabierze H. Skwerczyński z P.Z.P.J.-G. nr 1 w Łodzi, 15.25 Rozmaitości, 16.00 Dziennik, 16.20 Rezerwa, 16.25 Skrzynka PKO, 16.30 „Głos Młodych", 16.40 Audycja dla młodzieży, 17.00 Operetka E. Chabrier „Gwiazda" (płyty), 17.45 RUL — „Kraj i ludzie" wykład J. Barbaga, 18.00 Lekcja języka rosyjskiego, 18.15 Audycja rozrywkowa w wyk. zespołu Instrumentalnego J. Cajmera, 18.45 „Szalona" — VIII rozdz. powieści J. I. Kraszewskiego, 19.00 Audycja dla wojska, 19.30 „Wieczorna Serenada", 20.00 Dziennik, 20.30 Rezerwa, 21.00 Audycja Chopinowska w wyk. Wł. Szpilmana, 21.30 „Z życia Zw. Radzieckiego", 21.50 Skrzynka ogólna, 22.00 Koncert rozrywkowy z płyt, 22.45 Koncert życzeń (cz. I), 22.58 Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Ostat. wiadom. 23.30 Koncert życzeń (cz. II), 23.59 Zakończenie aud. i Hymn.

KONCERTY

KONCERT KOCZALSKIEGO w ŁODZI

W najbliższą niedzielę 29 lutego r. b. o godz. 12 w poł. odbędzie się staraniem Centralnego Biura Koncertowego jedyny recital fortepianowy w sezonie, najznakomitszego współczesnego chopinisty polskiego i kompozytora Rauola Koczalskiego, (którego uroczysty koncert dziel Chopina odbył się przed kilku dniami w Belwederze). Artysta ten był za młodych lat uczniem ucznia samego Fryderyka Chopina — Karola Mikull'ego, dlatego interpretacja arcydzieł chopinowskich Koczalskiego jest oparta na bezpośredniej tradycji. Program niedzielnego recitalu zawiera kompozycje: Bacha, Beethovena, Schumanna, Schuberta, Chopina, Liszta oraz własne — wykonawcy. Bilety w kasie kina „Bałtyk" Narutowicza 20.

XI KONCERT SYMFONICZNY

Najbliższy piątkowy koncert symfoniczny przyniesie szereg dawno u nas niesłyszanych dzieł. Usłyszymy Uwerturę Beethovena do baletu „Prometeusz", Rapsodię litewską Karłowicza, scherzo symfoniczne „Stańczyk" Różyckiego oraz od dwu lat niesłyszany w Łodzi Koncert fortepianowy a-moll Paderewskiego. Solistą koncertu będzie znana publiczności łódzkiej pianistka Gertruda Konatkowska. Orkiestrę poprowadzi prof. Władysław Raczkowski. Koncert wzbudzi zapewne zrozumiałe zainteresowanie, tym bardziej, że znaczna część programu obejmuje utwory kompozytorów polskich. Bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk" Narutowicza 20.

Z Filharmonii

IX i X Koncert Symfoniczny

Program IX-go koncertu symfonicznego Filharmonii Łódzkiej składał się z uwertury do opery „Don Juan" Mozarta, koncertu skrzypcowego M. Karłowicza i siódmej symfonii Beethovena.

Orkiestra pod czujną i wytrawną batutą prof. Władysława Raczkowskiego słabiej spisywała się w wykonaniu uwertury Mozarta. Natomiast trud i talent kapelmistrzowski, który prof. Raczkowski włożył w przygotowanie niezawodnej w swym pięknie siódmej symfonii Beethovena, dały rezultaty zdecydowanie dodatnie. Symfonia brzmiała czysto i jędrnie, sprawiając słuchaczom prawdziwą satysfakcję artystyczną.

Solistą wieczoru i wykonawcą koncertu Karłowicza był Władysław Wocnniak, skrzypek o dużej muzykalności i kulturze, opartej o mocne, solidne podstawy techniczne.

Słabiej na ogół wypadł ostatni koncert piątkowy. Zaczęto dość pomyślnie piękną uwerturą do opery „Flis" Moniuszki, którą wykonano czysto i poprawnie. Dyrygent tego koncertu Włodzimierz Ormicki jest kapelmistrzem rutynowanym i dobrze panującym nad orkiestrą. Czuło się to i w wykonaniu czwartej symfonii c-mol' Franciszka Schuberta. W symfonii tej, nazwanej przez samego kompozytora „tragiczną", nie ma właściwie nic tragicznego. Bo też jest to dzieło zaledwie 19-letniego młodzieńca, którego genialność przelewiła się na razie na innym polu — czystej liryki, pieśniarstwa. Od prawdziwie tragicznej jego, najdoskonalszej i najbardziej skończonej — „Niedokończonej" symfonii dzieli go jeszcze lat 6.

W czwartej symfonii najbardziej duchem schubertowskim owiane jest Andante i „Trio" menueta, stanowiącego część trzecią. Kolejnością tonów temat główny Andante bardzo przypomina późniejsze Impromptu As-dur, jak i cała część druga nacechowana ujmującą, swieżą, prawdziwie schubertowską melodyjnością. W całej symfonii przeważa homofonia, polifonii jest w niej skąpo, nawet w przeróbce części pierwszej. Zaletą jej jest natomiast pomysłowa i w niektórych ustępach bardzo subtelna instrumentacja, przy wielkiej ekonomii środków. Odnosi się to zwłaszcza do części drugiej i ostatniej utworu. — Wykonanie, mimo wysiłków i czujności kapelmistrza, było zaledwie poprawne.

Zawód sprawił nam natomiast dość szumnie zareklamowany skrzypek Fryderyk Sadowski, solista tego koncertu. Zdolności odmówić mu niepodobna, ale brak mu solidnej szkoły, nie ma też za sobą bodaj i solidnej pracy. Dlatego wykonanie przezeń koncertu Mendelssohna było na poziomie uczniowskim, podobnie jak i wykonany na bis Gawot z solowej sonaty Bacha. Inne natomiast naddatki, jak „La ronde des Lutins" Bazziniego(!) lub „Rozmaryn" Kreislera, odegrane miernie, ale z wielkim tupetem, — były na poziomie raczej kawiarnianym.

Dyrekcja Filharmonii winnaby rozpostrzeć jakąś kontrolę nad naddatkami mniej pewnych solistów, aby nie obniżały one poziomu programów i powagi koncertów symfonicznych.

ST. WOYNA-GWIAŻDZIŃSKI

W 30 rocznicę powstania Armii Czerwonej

Koło Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej przy Centralnym Zjednoczeniu Spółdzielni Przemysłowych R. P. w Łodzi, zorganizowało uroczystą Akademię z okazji istnienia 30-lecia Armii Radzieckiej.

W imieniu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Akademię zagaił prezes Towarzystwa w Łodzi mec. Bzowski.

Referat o Armii Radzieckiej wygłosił prezes Centralnego Zjednoczenia Spółdzielni Przemysłowych ob. Landesberg.

W części artystycznej odbyły się recytacje i występ chóru oraz orkiestry Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych. Z kolei wyświetlono film produkcji radzieckiej p. t. „Powrót".

KONFERENCJA zarządów związków

Dziś 25 lutego br. o godz. 16 w sali Centralnej Świetlicy Związku Zawodowego Rob. i Prac. Przemysłu Budowlanego w Łodzi, przy ul. Nawrot 23, odbędzie się konferencja wszystkich Zarządów Oddziałów Związków Zawodowych m. Łodzi, z następującym porządkiem obrad:

1. Referat „Jedność klasy pracującej i próby jej rozbicia w państwach o ustroju kapitalistycznym".
2. Sprawy organizacyjne.
3. Dyskusja.
4. Wolne wnioski.

Obecność wszystkich Zarządów obowiązkowa.

Wykłady TUR w świetlicach robotniczych

25.II.48 r. godz. 18, Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielczych, Sienkiewicza 26, „Dyskusja nad Żeromskim" — prof. E. Jackiewiczowa i prof. J. Szorowska.

25.II.48 r. godz. 12, Państwowy Browar Nr 2, Orla 25 „Złoty wiek" — prof. Z. Makarczuk.

25.II.48 r. godz. 16, Związek Samorządowców, Wólczańska 5 — referat przed zebraniem pracowników Wydziałów Ewidencji „Znaczenie historyczne klasy robotniczej" — prof. Z. Makarczuk.

25.II.48 r. godz. 15, Państw. Fabr. Konfekcyjne, Ośrodek Nr 2, Oddział D, Kopernika 36, „Rola kobiety polskiej w przyszłości" Mgr. H. Świetlińska.

Nowe władze zw. pracowników leśnych

Delegaci ZZ Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego RP na I Zjeździe Okręgowym w Łodzi dokonali wyboru nowych władz. W skład Zarządu Okręgowego Związku weszli ob. ob. Józefowicz (przew.), Niewiadomski, Rybiński (sekr.), Kurowski, Polak — z Łodzi oraz Szmaja z Kalisza i Surmacki z Radomska.

Na Zjeździe delegaci uchwalili rezolucję, w której stwierdzają gotowość podjęcia wszelkich wysiłków dla dalszej konsolidacji ruchu zawodowego i walki z rozbijaczami jedności klasy robotniczej oraz walki z tymi, którzy głoszą hasła oderwania Ziem Zachodnich od Polski.

PPS ŻYCIE PARTYJNE

Dziś dnia 25 lutego o godz. 17,30 odbędzie się zebranie aktywu dzielnicy Śródmieście Prawa PPS (ul. Andrzeja 46). Referat sprawozdawczy z 27 Kongresu PPS wygłosi tow. E. Bugajski.

* * *

Dziś dnia 25 lutego o godzinie 16 w sali Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34 odbędzie się zebranie członków PPS i PPR, zatrudnionych w Łódzkich Zakładach Komunikacyjnych. W imieniu WK PPS ref. tow. J. Krupa - Skibiński.

* * *

Dziś w środę dnia 25 b.m. o godz. 17.30 odbędzie się zebranie koła PPS pracowników „Społem" ul. Naftowa 3. Referat sprawozdawczy z 27 kongresu PPS wygłosi tow. H. Michalak.

* * *

Dziś w środę, dnia 25 b.m. o godz. 19,30 w sali konferencyjnej WK PPS ul. Jaracza 45, odbędzie się zebranie koła lekarzy PPS. Referat sprawozdawczy z 27 kongresu wygłosi tow. St. Pietrzak.

Z życia OM-TUR

Komitet Miejski OMTUR podaje do wiadomości, że wstępny kurs dla prelegentów rozpocznie się w poniedziałek dn. 1 marca b. r. o godz. 18 w sali K. M. ul. Kopernika 8, wykładem prof. U. T. dr Truchima Stefana.

Termin zapisów upływa dnia 25.II.48 r. Kurs będzie trwał do dnia 10 marca 1948 roku. Wykłady będą odbywały się codziennie od godziny 19 do 21.

Fabryka w trzech pokoikach

Wynalazek polskiego inżyniera

Nietłukące się szkło produkowane w warszawskiej spółdzielni pracy

Cenne wynalazki dokonywane są jakże często nie w wielkich, nowocześnie urządzonych laboratoriach, nie w wielkich fabrykach, ale w warunkach najprymitywniejszych, w mieszkaniach prywatnych czy szopach, zamienionych na pracownię uczonego. Tak właśnie jest z wynalazkiem i produkcją „Phyrofleksu" — polskiego nietłukącego się szkła. Prace w tej dziedzinie zostały podjęte już w r. 38, w maleńkiej fabryczce doświadczalnej w Warszawie.

Podczas wojny uległy przerwie, gdyż nie chciano, aby daleko posunięte badania były wykorzystane przez Niemców. Obecnie w trzech małych pokojach na Pradze działa spółdzielnia pracy „Phyrofleks" — kontynuatorka przedwojennej fabryczki. Spółdzielnia produkuje szkło hartowane, którego wynalazcą jest inż. Pachuta. Zakłady pracują w więcej niż skromnych warunkach i bez rozgłosu. Nie mniej ich osiągnięcia mogą być w przyszłości bardzo ważne w naszym życiu gospodarczym.

JAKIE SĄ WŁAŚCIWOŚCI „PHYROFLEKSU"?

Pisma codzienne przynoszą stale wiadomości o wypadkach samochodowych i w związku z nimi o skaleczeniach i ranach, odnoszonych przez pasażerów czy przechodniów. 80% poranień podczas katastrof automobilowych przypisuje statystyka rozbitym szybom. Już przed wojną znane było zagraniczne szkło nietłukące „Securit". Sprowadzanie go do Polski kosztowało jednak wielkie sumy. Badania przeprowadzone niedawno przez Zakład Analizy Technicznej Politechniki Warszawskiej nad „Phyrofleksem" wykazały, że nie tylko dorównuje on, a nawet przewyższa „Securit".

„Phyrofleks" jest 10-cio krotnie wytrzymalszy na uderzenie i 20-to krotnie na ucisk ciągły, niż zwykłe szkło. Trudno taką szybę stłuc. A jeżeli nawet pęknie, to rozsypie się nie na ostre, kaleczące, niebezpieczne dla otoczenia kawałki, a na zaokrąglone kryształki, zupełnie już niegroźne.

JAK POWSTAJE „PHYROFLEKS"?

Spółdzielnia otrzymuje za pośrednictwem Centralnego Zjednoczenia Spółdzielni Przemysłowych zwykłe szkło z hut. Duże tafle krajane są na takie, jakie zamówił klient. Po oszlifowaniu płyty szkła lustrzanego lub półlustrzanego (bo tylko te gatunki pozwalają się hartować) grubości 5—10 mm wędrują do elektrycznego pieca, gdzie przebywają 5 minut w temperaturze 700 stop. C. Po wyjęciu w ciągu kilka sekund poddawane są następnie prądowi bardzo zimnego powietrza. I to jest koniec procesu hartowania. Dzięki niemu twardnieją zewnętrzne warstwy tafli, podczas gdy warstwa środkowa pozostaje elastyczna. Ona to właśnie zapewnia szybie ogromną trwałość. Trzeba dodać, że metody produkcji „Phyrofleksu" są zupełnie inne niż produkcji „Securitu".

MOŻLIWOŚCI SPÓŁDZIELNI „PHYROFLEKS".

Narazie są one jeszcze bardzo skromne. Spółdzielnia zatrudnia 16 pracowników. Wkrótce pracować jednak zacznie na trzy zmiany, produkując 2400 m kwadr. hartowanego szkła miesięcznie. 1 m kwadr. „Phyrofleksu" kosztuje tyle, ile 1 m zwykłego szkła lustrzanego na wolnym rynku, to jest 6—7 tys. zł. Nabywców znalazło by się napewno bardzo wielu. To też spółdzielni tej rokować trzeba wielki rozrost. Nietłukące szkło znajdzie zastosowanie w lotnictwie, kolejnictwie, przemyśle automobilowym, optyce i t. p.

Pracownicy społeczni

na rzecz walczącej Grecji

Ostatnio odbył się w Łodzi Okręgowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych, który dokonał wyboru nowych Władz Okręgowych — oraz Delegatów na Zjazd Krajowy.

Sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu zdał tow. Jaszczurski. Jak z niego wynika, mimo, iż Związek powołano do życia dopiero w roku 1946, w chwili obecnej liczy on już 18 Oddziałów Powiatowych skupiając 3.409 członków 70 instytucji.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi i złożeniu podziękowania za owocną pracę, wybrano nowy Zarząd oraz uchwalono rezolucję, protestującą **przeciwko wzmagającemu się coraz bardziej imperializmowi anglo-amerykańskiemu dążącemu do odbudowy Niemiec, oraz zamierzeniom rozbicia Światowej Federacji Związków Zawodowych** i drugą, w której zebrani zasyłają serdeczne pozdrowienia walczącemu narodowi Grecji i jego bohaterskiej armii pod wodzą gen. Markosa.

Rezolucje te zostały przyjęte przez zgromadzonych żywiołowymi oklaskami i spowodowały zgłoszenia przez delegatów w imieniu Kół dobrowolnych ofiar na rzecz walczącej Grecji.

Niezależnie od tego delegaci uchwalili zbiórkę dobrowolnych ofiar we wszystkich kołach organizacyjnych.

Szybko postępuje naprzód

elektryfikacja wsi

w okręgu łódzkim

Jak się dowiadujemy — w ostatnich dniach szereg wsi zawarło umowę ze Zjednoczeniem Energetycznym Okręgu Łódzkiego. Umowę tę podpisały i zostaną zelektryfikowane gromady: Zdzieszolice Górne i Zdzieszulice Dolne w gminie Bełchatówek. Trwają pertraktacje z wsiami tej samej gminy z Dobięcinem i z Kurnosem.

W rejonie Bełchatowa niedawno odbyła się uroczystość przyłączenia osady Grocholice i wsi Zamościce. Na ukończeniu są roboty elektryfikacyjne w sąsiedniej wsi — Edwardowie. Również nie chcą pozostać w tyle wsie gminy Krzyżanów powiatu piotrkowskiego, z których to wsi przedstawiciele komitetów elektryfikacyjnych prowadzą pertraktacje z ZŁOŁ. Osada Gorzędów przyłączona została w ostatnich dniach do sieci.

DLA ODBUDOWY PORTU w SZCZECINIE

POTRZEBNI:

inżynierowie technicy ekonomiści

oraz

WYSOKO KWALIFIKOWANI FACHOWCY ROBÓT INŻYNIERYJNO-LĄDOWYCH, WODNYCH i ELEKTRO-MECHANICZNYCH.

Mieszkania zapewnione. — Pomoc w uzyskaniu mebli poniemieckich.

Zgłoszenia: Szczeciński Urząd Morski **SZCZECIN, Wały Chrobrego Nr 1.**

W dniu 19 lutego 1948 r., w wypadku tramwajowym na Pl. Niepodległości, księgowy z Lublina uległ wypadkowi, w czasie którego zaginęła

TECZKA Z DOKUMENTAMI FIRMOWYMI

(kartoteka z napisem: Centrala Zbytu Przemysłu Skórzanego).

Znalazcę prosi się o zwrot pod adresem: Polskie Zakłady Pasów, Artykułów Technicznych i Rymarskich **Łódź, Piotrkowska 278.**

Zebranie bankowców

W sobotę, dnia 28 lutego r. b. o godz. 14.30 w sali Domu Żołnierza w Łodzi przy ul. Daszyńskiego Nr 34, odbędzie się Walne Zebranie Oddziału Łódzkiego Zw. Zawodowego Pracowników Bankowych, Kas Oszczędności i Ubezpieczeniowych.

Zarząd Oddziału prosi wszystkich członków o wzięcie gremialnego udziału w powyższym Zebraniu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26-a róg Zawadzkiej), **tel. 169-06.**

DOKTOR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe zaburzenia Południowa 26, druga — siódma wieczorem. 7819—

Dr. KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista: weneryczne — skórne, płciowe zaburzenia. 8—10, 4—7. Aleje 1 Maja 3. 8092

Kupno i sprzedaż

POPULARNY Skład Mebli S. Gabała. Pawełczyk, Łódź, ul. Dr Próchnika 1 (Zawadzka) 173-75. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele, łóżka. Wykonanie solidne i punktualne.

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA na stałe gosposia do 50 lat, czysta, uczciwa, Piotrkowska 220 m. 5. —281

PRZYJMIEMY natychmiast zdolnego kalkulatora. Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Włókienniczych. Fabryka Maszyn Jedwabniczych Łódź, Żeromskiego 96. —282

LABORANTA (ew. techn.-chem.) przyjmie natychmiast Fabryka Chem. „Sterolin" (Farby i Lakiery). Zarząd Państwowy w Łodzi, 6-go Sierpnia 109. Zgłoszenia w Wydziale Personalnym Fabryki od godziny 9—14. —283

SZWACZKI wykwalifikowane na maszyny motorowe do szycia ubrań roboczych potrzebne od zaraz SZWALNIA, Zachodnia 52. —284

Różne

Odwołuję zarzuty postawione Ob. Domeradzkiej, Ob. Wachowicz i Ob. Tylkowskiemu w piśmie, skierowanym do Ob. Prezydenta m. Łodzi i przepraszam wyżej wymienionych za krzywdę, uczynioną im. Jednocześnie wpłacam zł 1000 na sieroty po więźniach politycznych. Mac Stanisław ul. Gdańska 40.

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej nazwisko Kacperski Czesław, Łagiewnicka 39. —280

ZAGUBIONO dowód osobisty (palcówkę) na nazwisko Drużajewskiego Antoniego, zam. Łódź Składowa 32. —285

ZAGUBIONO kartę repatriacyjną. Malinowski Stanisław, Wikucice, poczta Rokiciny. —286

Szybciej i sprawniej

pracują przodownicy pracy

W PZPB w Rudzie Pabianickiej wśród tkaczek, pracujących na 8 krosnach, najlepsze rezultaty osiągnęła Marta Majer (178,5 proc.). Leokadia Franciszkowska (6 krosien) uzyskała 165,2 proc. W przędzalni (3 strony) wyróżniła się Józefa Grądzka (168 proc.).

W PZPB Nr 1 w tkalni wyróżniła się na 6 krosnach Florentyna Wierszeń (192,9 proc.). Anna Dratwicka na 4 krosnach uzyskała 145,2 proc. Zespół Jabłońskiego osiągnął 115,6 proc.

W PZPB Nr 2 w tkalni (6 krosien) wyróżnił się Bronisław Ciuła (171,6 proc.). Wśród tkaczek, pracujących na 4 krosnach odznaczyła się Helena Płachta (172,9 proc.). W przędzalni (4 strony) wyróżniła się Maria Wolna (153,8 proc.). Prządka Maria Wójcik (3 strony) uzyskała 172,2 proc.

W PZPB Nr 3 w tkalni wyróżniła się na 6 krosnach Leokadia Wejman (176 proc.), a na 4 krosnach Kazimiera Spirnek (169 proc. Zespół majstra Torika (127,5 proc.) wyprzedził zespół Tomczaka (122 proc.), a zespół Zimonia wysunął się przed zespół Kurzyńskiego (110,9 proc.). Zespół Banaszczyka (126,9 proc.) wyprzedził zespół Człapińskiego (121,3 proc.). Tkalnia „A" uzyskała 119,7 proc., a tkalnia „B" 102 proc. W przędzalni (3 strony) wyróżniła się Helena Ścigańska (157,8 proc.).

W PZPB Nr 4 zespół majstra salowego Kazimierza Żórawia (116 proc.) wyprzedził zespół Wacława Pigułowskiego (113,7 proc.).

W PZPB Nr 6 w przędzalni wyróżniła się Genowefa Olejniczak (164,7 proc.). Wśród tkaczek, pracujących na 6 krosnach, Zofia Pietraszek uzyskała 161,1 proc. Zespół Mańkuta (129,8 proc.) wyprzedził zespół Pacholska (124,3 proc.

W PZPB Nr 7 w tkalni (4 krosna) wysunęła się na czoło Helena Bilska (169,9 proc.). W przędzalni (3 strony) Anna Wiewióra uzyskała 146,6 proc.

W PZPB Nr 9 w tkalni najlepsze rezultaty na 6 krosnach uzyskał Stanisław Kubik (169,2 proc.). W przędzalni wyróżniła się Janina Sośnicka (3 strony — 145 proc.).

W PZPB Nr 16 najlepsze rezultaty osiągnęła prządka obsługująca 4 strony, Władysława Cieplucha (157,5 proc.).

Muzyka

dla świata pracy

Z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego TUR zorganizowany został na terenie Łodzi Komitet Upowszechnienia Muzyki dla Świata Pracy. W skład Komitetu weszli przedstawiciele TUR, Związków Zawodowych, Zarządu Miasta oraz Centralnego Biura Koncertowego. Celem prac Komitetu jest stworzenie szerokiej, masowej akcji koncertowej. Odpowiedni dobór programu i wykonawców oraz b. przystępne ceny biletów, rozprowadzanych za pośrednictwem Zw. Zaw., wpłyną niewątpliwie na upowszechnienie muzyki wśród łódzkiego świata pracy. Pierwszy Koncert, zorganizowany staraniem Komitetu, odbędzie się jeszcze w b. miesiącu.

OGŁOSZENIE

Stosownie do art. 2 pkt. II lit. f Dekretu z dnia 17. X. 1946 r. (Dz. U.R.P. Nr 59/46, poz. 324) Sąd Okręgowy w Łodzi — VII Wydział Karny ogłasza, że w tut. Sądzie wszczęte zostało postępowanie p-ko **Władysławie Fiedler, ur. 28. 3. 1912 r. w Łękińsku, pow. Piotrków, c. Teodora i Marii, ostatnio zam. w Brzyskorzystewie, pow. Żnin, obecnie ukrywającej się przed wymiarem sprawiedliwości, oskarżonej o to, że w roku 1940 w Pabianicach, będąc obywatelką polską, zgłosiła swą przynależność do narodowości niemieckiej.**

Czyn ten stanowi przestępstwo z art. 1 § 1 Dekretu z dnia 28. 6. 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939 — 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 41, poz. 237, oraz Nr 53, poz. 300).

Łódź, dnia 18 lutego 1948 r. (PAP 6251)

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne S. A.

pod ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM

(ELEKTROWNIA ŁÓDZKA)

ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na dostawę OKIEN ŻELAZNYCH dla budynku urządzeń zmiękczających wodę na terenie Elektrowni Łódzkiej.

Szczegółowe informacje oraz podkładki kosztorysowe można otrzymać w dziale budowlanym Elektrowni Łódzkiej, ul. Daszyńskiego Nr 58, pokój 7.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostarczenie okien żelaznych dla budynku zmiękczacza wody" należy składać do dnia 8 marca 1948 r., godzina 12, o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Elektrownia Łódzka zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na oferowaną sumę oraz ewentualne unieważnienie przetargu.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie INSTALACJI CIEPŁEJ WODY w trzech budynkach, a także na WYMIANĘ KOTŁÓW, NAPRAWĘ I UZUPEŁNIENIE INSTALACJI CENTRALNEGO OGRZEWANIA I CIEPŁEJ WODY oraz WODOCIĄGÓW i KANALIZACJI w jednym budynku w Sanatorium Kolejowym na st. Aleksandrów Kujaw.

Ślepe kosztorysy, warunki składania ofert i wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale Drogowym Dyrekcji Łódź, ul. P-ka D-ra Więckowskiego Nr 20 w pokoju Nr. 359 w godzinach urzędowych.

Wadium w wysokości 1% należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej, a kwit załączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w Wydziale Drogowym Dyrekcji w pokoju Nr. 363 dnia 2 marca 1948 r. o godzinie 10.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału robót pomiędzy kilku oferentów i unieważnienia przetargu bez podania powodów. (PAP 281)

CENY OGŁOSZEŃ

Za tekstem		
do 70 mm	zł 35	za 1 mm szpalty
od 71 do 120 mm	zł 50	za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm	zł 70	za 1 mm szpalty
od 201 do 300 mm	zł 80	za 1 mm szpalty
powyżej 300 mm	zł 120	za 1 mm szpalty
W tekście		
do 70 mm	zł 60	za 1 mm szpalty
od 71 do 120 mm	zł 75	za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm	zł 100	za 1 mm szpalty
od 201 do 300 mm	zł 140	za 1 mm szpalty
powyżej 300 mm	zł 160	za 1 mm szpalty
Nekrologi		
do 70 mm	zł 30	za 1 mm szpalty
od 71 do 120 mm	zł 40	za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm	zł 55	za 1 mm szpalty
od 201 do 300 mm	zł 110	za 1 mm szpalty
powyżej 300 mm	zł 150	za 1 mm szpalty

Ogłoszenia drobne 30 zł za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł za wyraz.

Redaktor naczelny:

ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej.

SEKR. RED. — od godziny 10-tej do 11-tej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA".

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91, 257-94

Redaktor Naczelny	130-46	Dyr. Delegatury „Wiedza"	268.95
Zastępca Red. Nacz.	112.54	Wydział Czasopism	257-93
Sekretarz Redakcji	144-18	Dział Ogłoszeń	256.37, 222-22
Dyr. Administracyjny	136-91	Ekspedycja	261-93
		Rozdzielnia	272-57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68, Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. **Warunki prenumeraty:** miesięcznie z dostawą do domu — ·) 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 80. Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł 75

Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2. D—019665